

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, wtorek 6 października 1959 roku

Nr 237 (4001)

Największy z dotychczasowych pojazd kosmiczny ruchoma stacja międzyplanetarna nadaje komunikaty z lotu na Księżyc

- ★ Fotografia niewidzialnej części srebrnego globu
- ★ Na sygnał z Ziemi — informacje z przestworzy
- ★ Czy na Księżycu istnieje życie?

W dniu 4 października w Związku Radzieckim odbył się start trzeciej rakiety kosmicznej, wyposażonej w automatyczną stację międzyplanetarną. Ciężar ostatniego członu trzeciej rakiety kosmicznej wynosił 1.533 kg (bez paliwa).

Radziecka stacja automatyczna obłeci Księżyc i po raz pierwszy sfotografuje drugą stronę srebrnego globu, której nikt jeszcze nie widział.

Nie jest wykluczone, że stacja międzyplanetarna stanie się spuntkiem Ziemi, krążącym po mocno wydłużonej elipsie, której osi wielka miałaby 400 tys. km. Rakietę stanie się prawdopodobnie na krótki czas satelitą i Ziemi i Księżyc.

Radziecka rakietę nr 3 jest największym z dotychczasowych pojazdów kosmicznych.

MOSKWA (PAP). W poniedziałek wieczorem Agencja TASS opublikowała kolejny komunikat o locie trzeciej rakiety kosmicznej. Komunikat brzmi: „Kontynuując lot w kierunku Księżyc, trzecia radziecka rakietę kosmiczna znajdowała się 5 km. o godz. 20 czasu moskiewskiego (godz. 18 czasu warszawskiego) nad Oceanem Atlanty-

czym w punkcie 20 stopni, 40 minut szerokości południowej i 21 stopni 30 minut długości zachodniej, oddalony od Ziemi o 284 tys. km. Lot rakiety odbywa się według wytyczonej orbity.

W dniu 5 bm. w godzinach 15-17 czasu moskiewskiego, na sygnał z Ziemi z pokładu automatycznej stacji międzyplanetarnej zostały nadane kolejne dane pomiarów telemetrycznych, zapisane na taśmie przez stację na Ziemi.

Następny seans przekazywania na Ziemię pomiarów naukowych z automatycznej stacji międzyplanetarnej odbędzie się 6 października w godzinach 17-19 czasu moskiewskiego (15-17 czasu warszawskiego).

MOSKWA (PAP). Lot ostatniego członu rakiety kosmicznej nr 3 i automatycznej stacji międzyplanetarnej do sfery Księżycyca będzie trwał około 3 dni, licząc od chwili startu — pisze w poniedziałkowej „Prawdzie” członek Akademii Nauk ZSRR Leonid Siedow, Okrężenie Księżycyca i lot powrotny w kierunku Ziemi zajmą więcej czasu.

MOSKWA (PAP). Znany astrofizyk radziecki, G. Tichow w rozmowie z korespondentem TASS powiedział, że trzecia radziecka rakietę kosmiczna stwarza możliwość zbadania kwestii,

czy na Księżycu istnieją jakieś formy życia. Nie jest wykluczone, że niższe formy życia istnieją w księżycowym kraterze Platona na skraju tarczy Księżycowej. Możliwe jest również istnienie życia z drugiej niewidocznej z Ziemi strony tarczy Księżycyca.

(Opinie na temat udanej próby radzieckiej z trzecią rakietą kosmiczną zamieszczamy na str. 2)

Jutro 70 rocznica urodzin Marii Dąbrowskiej

WARSZAWA (PAP). 7 października miały 70 rocznicę urodzin naszej wielkiej pisarki Marii Dąbrowskiej.

„Uśmiech dzieciństwa”, „Ludzie stamtąd”, „Noce i dnie”, „Znaki życia” w okresie przedwojennym i wydane w Polsce Ludowej „Gwiazda zaranna” oraz „Myśli o sprawach i ludziach” — to niewątpliwie szczytowe pozycje w dorobku naszej literatury współczesnej.

70 rocznicę urodzin Marii Dąbrowskiej Polskie Radio uczci 7 bm. specjalną audycją, podczas której znakomita autorka przemówi do słuchaczy. Następnie odczytane będą fragmenty jej utworów.

W dniu 16 bm. w Związku Literatów Polskich odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony Marii Dąbrowskiej.

27 bm. konferencja w sprawie zaprzestania prób atomowych

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki wyraził zgodę, by konferencja trzech mocarstw w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową wznowiła obrady 27 października. Stwierdza to nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, wystosowana 30 września do ambasady W. Brytanii w Moskwie w odpowiedzi na notę ambasady z 24 września, zawierającą prośbę o odroczenie terminu wznowienia konferencji do 27 października.

Status Antarktydy

WASZYNGTON (PAP). — 15 października br. ma rozpocząć się w Waszyngtonie 3-tygodniowa konferencja poświęcona omówieniu statusu Antarktydy. W konferencji weźmie udział 12 państw — ZSRR, USA, W. Brytania, Francja, Belgia, Norwegia, Argentyna, Australia, Nowa Zelandia, Japonia, Chile i Unia Południowo-Afrykańska.

Zakończenie uroczystości obchodu 15 rocznicy powstania MO

- ★ Wmurowanie tablicy pamiątkowej
- ★ Apel poległych
- ★ Akademia w Teatrze Nowym

Dobiegają już końca uroczystości związane z obchodem XV rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej w Łodzi. Dziś, w przeddzień rocznicy, o godz. 16.15, odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia poległych funkcjonariuszy, wmurowanej na gmachu Komendy Miasta przy ul. Sienkiewicza. Następnie kompania honorowa MO przejdzie ulicami miasta i uda się na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej 26. Tam, przy grobach funkcjonariuszy MO, poległych w walce, odbędzie się o godz. 18 uroczysty apel poległych.

7 bm. o godz. 16, w sali Teatru Nowego, rozpocznie się ogólnolódzka akademia, która będzie stanowiła zakończenie uroczystości związanych z XV rocznicą powstania MO. Akademię zająć przewodniczący Łódzkiego Komitetu FJN dr Nitecki, a referat o okolicznościach wygłosi przewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak.

Po części oficjalnej, uczestnicy akademii obejrzą sztukę jugosłowiańską pt. „Bank Glembay Ltd”.

Innowacje w przemyśle NRD



W nowej fabryce lamp telewizyjnych Zakładów Teletechnicznych w Berlinie — Oberschöneweide wprowadzono od 15 sierpnia br. bieżącą kontrolę pracy na poszczególnych stanowiskach. Celem tej innowacji, jest m. in. natychmiastowe zapobieganie przestojom.

Na zdjęciu: deputowana do Izby Ludowej NRD Erna Kadow — pracownica zakładów przeprowadza bieżącą kontrolę. FOT — CAF

Przygotowania w NRD do uroczystości 10-lecia Do Berlina przybyła delegacja PRL z premierem J. Cyrankiewiczem na czele

BERLIN (PAP). — W stolicy NRD, a wraz z nią w całej Republice dobiegają końca przygotowania do uroczystych obchodów 10-lecia, które przypada 7 października br. Wszystkie miasta, osiedla i wsie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybrały odświętną szatę.

Sukces fachowców z piotrkowskiej „Kary”

W Zakładach Przemysłu Szkłarskiego „Kara” w Piotrkowie, specjalizujących się w wytwarzaniu szkła okiennego, przystąpiono po raz pierwszy w kraju do produkcji płyt kwarowych.

Płyty te wytrzymujące wysoką temperaturę (ponad 1700 stopni), stosowane jako wykładziny do wariantów, w których wypalają się specjalne szkła laboratoryjne i twarde szkła borokrzemowe, dotychczas były importowane.

Bilans jednego dnia 6 pożarów w woj. łódzkim

Wczoraj w woj. łódzkim wybuchło znowu 6 pożarów, w tym 2 bardzo poważne. W Izabelowie Małym (pow. Sieradz) na skutek zaprószenia ognia spłonęły 4 budynki mieszkalne, 2 obory, 2 stodoły ze zbożem i 1 sterta. W akcji ratunkowej brało udział 13 jednostek straży. Straty wynoszą ok. 300 tys. zł.

We wsi Radostów (pow. Wieruszów) 5-letnie dziecko zaprosiło ogień, który strawił 4 obory, 3 stodoły ze zbożem, 1 dom mieszkalny i 1 szopę. W akcji ratunkowej brało udział 18 sekcji straży ochotniczych. Straty wynoszą ok. 200 tys. zł.

Zasada właściwej reprezentacji terytorialnej powinna być podstawą działalności ONZ

Konferencja prasowa min. Rapackiego w związku z kandydaturą Polski do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JÓRK. Szef delegacji PRL na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki zwołał w dniu 5 bm. konferencję prasową w związku z wysunięciem przez Polskę kandydatury do Rady Bezpieczeństwa. Konferencja wzbudziła żywe zainteresowanie z uwagi

na fakt, że ostatnio zostały podjęte próby utrudnienia wyboru Polski do Rady przez wysunięcie kontrkandydatury Turcji.

Minister Rapacki złożył na wstępie krótkie oświadczenie wprowadzające, po czym odpowiadał na pytania licznie zgromadzonych dziennikarzy.

Oświadczenie stwierdza co następuje:

— Rząd polski wysuwając swoją kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa wycofał z następujących założeń: polepszająca się sytuacja międzynarodowa i odprężenie, które się stopniowo zarysowuje, pozwala Organizacji Nar. Zjed. na odegranie poważniejszej roli w dalszym zbliżeniu i odprężeniu. Szczególnie odnosi się to do jednego z głównych jej organów, jakim jest Rada Bezpieczeństwa.

— W Radzie Bezpieczeństwa od długiego czasu brak było reprezentacji krajów Europy wschodniej. Czas by ten oczywisty brak został usunięty. Jest to jedyny obszar geograficzny, który pozbawiony został przedstawicieli wbrew wyrażonemu porozumieniu w tej sprawie, za wartemu w roku 1946 i stanowiącemu praktyczne zastosowanie zasad Karty NZ.

W odpowiedzi na pytania dotyczące kandydatury Turcji do Rady Bezpieczeństwa minister Rapacki podkreślił, że zgłoszona ona została znacznie później aniżeli kandydatura Polski i niewątpliwie przeciwstawia się kandydaturze PRL.

Jeden z korespondentów zapytał czy w zgłoszeniu kandydatury Turcji można dopatrywać się elementów zimnej wojny.

Nie powiedziałem — oświadczył szef delegacji PRL — że kandydatura Turcji jest przejawem zimnej wojny. Mogę powiedzieć natomiast coś innego. Chodzi o pewne zasady. Są dwie sprzeczne zasady, co uprzytamnia wysunięcie kandydatury Turcji. W ONZ może być przyjęta za podstawę zasada większości, albo może, i powinna być, przyjęta zasada negocjacji. Wydał nam się, że zasada właściwej reprezentacji terytorialnej w organach ONZ jest konsekwencją przyjęcia zasady negocjacji jako podstawy decyzji ONZ. Przyjęcie zasady negocjacji jeżeli chodzi o decyzje ONZ, odpowiada zasadom odprężenia i pokojowego współistnienia.

Zapytany, czy Turcja uznaje za swoją reprezentację geograficzną i czy można uważać ją za kraj Europy wschodniej, minister Rapacki odpowiedział, że w piśmie, jakie delegacja turecka wystosowała do delegacji polskiej, nie ma wzmianki o zagadnieniu reprezentacji terytorialnej. Odpowiedź na drugą część pytania jest bardzo trudna — oświadczył minister. — W latach 1951-1952 Turcja była członkiem Rady Bezpieczeństwa jako przedstawiciel Bliźniaczego Wschodu.

— Wczoraj obecną sesję — ciągnął dalej minister Rapacki. — Turcja wysunęła swoją kandydaturę na wiceprzewodniczącą Zgromadzenia na miejsce kraju Europy zachodniej. Miejsce to po tem ustąpiła Szwecji i kandydowała z kolei na miejsce azjatyckie.

Zapytany, czy realizacja planu Rapackiego utworzyłaby drogę do wyborów ogólnoniemieckich, minister spraw zagranicznych PRL oświadczył:

— Aby być ścisłym, trzeba stwierdzić, że inicjatywa dezamortyzacji Europy środkowej wchodzi w zakres rozbrojenia, a nie rozwiązania problemu niemieckiego. Niemniej realizacja tego rodzaju inicjatyw musiałyby mieć pozytywny wpływ na możliwość właściwego i pełnego rozwiązania problemu niemieckiego w dalszej perspektywie.

Kardynał St. Wyszyński konsekrował ks. biskupa dr J. Kulikę

W niedzielę odbyła się w katedrze łódzkiej konsekracja ks. biskupa dr Jana Wawrzyńca Kulikę — III sufragana diecezji łódzkiej.

Na uroczystości konsekracji przybył J.E. ks. kardynał Stefan Wyszyński, który dokonał tego obrzędu wspólnie z ks. biskupem dr M. Klepaczem — ordynariuszem łódzkim i ks. biskupem dr J. Fondalińskim — II sufraganiem.

Uroczysty wieczór przyjaźni polsko-chińskiej w Filharmonii

W bardzo przyjemnej atmosferze odbył się wczoraj uroczysty wieczór zorganizowany w Filharmonii z okazji X rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. W prezydium, podczas części oficjalnej, zasiadli m. in. attaché kulturalny ambasady ChRL w Warszawie Ju Mon Ju, i sekretarz KL PZPR Michałina Tatarukówna, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Szymanek, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Wróblewski, redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” i prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej St. Mojkowski, przewodniczący Woj. Kom. Frontu Jedności Narodów Świątkowski oraz przewodniczący Łódzkiego Kom. Frontu Jedn. Nar. Nitecki.

Referat wygłosił prezes TPP-Ch red. Mojkowski, który szczególnie mocno podkreślił dwie sprawy: olbrzymi rozwój Chińskiej Republiki Ludowej, w okresie 10 lat jej istnienia zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i kulturalnej oraz uczucia braterskiej przyjaźni łączącej narody Chin i Polski.

Z kolei przemawiał attaché kulturalny ambasady ChRL Ju Mon Ju, który po omówieniu etapów rozwoju gospodarki i kultury Chin, odpowiadając na życzenia przekazane przez red. Mojkowskiego, przekazał narodowi polskiemu gorące pozdrowienia z okazji XV-lecia PRL.

W części artystycznej chór, orkiestra i zespół instrumentalny LDK zaprezentowały zebrańny ciekawy i dobrze przygotowany program.

W Lublinie odnaleziono dalsze składy amunicji hitlerowskiej

Na terenie budowy nowego gmachu PWT w Lublinie odkryto dalsze magazyny w których znaleziono jeszcze kilkadziesiąt tysięcy pocisków magazynowanych tam przez hitlerowców.

W poniedziałek 5 bm. we wczesnych godzinach porannych grupy saperów KBW przystąpiły do wydobycia znalezionych pocisków. Mieszkańcy domów znajdujących się w pobliżu budowy zostali ewakuowani.

Radziecki sukces w kosmosie sensacją dnia na świecie

Nasze badania Księżycza nie mają na celu budowy na nich baz wojskowych — oświadcza uczone radziecki

PARYŻ. Wiadomość o „Luniku 3” stała się sensacją dnia w Paryżu. W niedzielę przed wszystkim kioskami gazetowymi stały kolejki. Radzieckie wydania nie liczone gazet niedzielnych były natychmiast rozchwytywane. Na tarasach kawiarni, w metro, parazytów czytali przede wszystkim wiadomości o nowym sukcesie radzieckim.

Kamień milowy na drodze do wysłania człowieka w kosmos

Poniedziałkowe dzienniki przynoszą na czolowych stronach obszernie informacje o „Luniku 3”.

Nawet skrajnie prawicowe dzienniki nie próbują pomniejszać wagi tego osiągnięcia radzieckiego. Np. „Le Parisien Libre” tytułuje: „Ten nadzwyczajny wyczyn dokładnie w dwa lata po pierwszym sputniku jest kamieniem milowym na drodze do wysłania człowieka w przestrzeń kosmiczną”. Wszystkie komentarze prasowe podkreślają fantastyczną precyzję, jakiej wymagało uplasowanie „Lunika 3” na jego torze. Z lamów prasy zniknęły już tym razem, tak modne za czasów pierwszego „sputnika” próby wzmianki, że „to nic nadzwyczajnego”, bo „Rosjanie posiadają tylko dobre paliwo o wielkiej sile...”

Dziennik „Les Echos”, stwierdza już wręcz: „Niezależnie od swej wyższości w dziedzinie paliwa, Rosjanie ukazują się dziś

mistrzami w technice automatyzacji i zdalnego kierowania”.

Podziw i zazdrość

LONDYN. Poniedziałkowa prasa brytyjska zamieszcza na czolowych miejscach wiadomości o wysłaniu „Lunika 3”. Dzienniki podkreślają, iż jeśli próba okrążenia Księżycza zakończy się powodzeniem — będzie to ogromny sukces. Największy dotychczas sukces w dziedzinie badań kosmicznych.

„Daily Express” określa wystrzelenie „Lunika 3” jako olbrzymie osiągnięcie rosyjskich naukowców. Pismo twierdzi, że reakcja brytyjska na to wydarzenie jest mieszaniną podziwu i zazdrości.

Uczni radzieccy umocnili swe przekonanie w stosunku do Amerykanów — oświadcza „Daily Telegraph”.

Uczucie porażki

BONN. Prasa zachodniemiecka informuje o „Luniku 3” na pierwszych kolumnach, jednakże w tonie komentarzy wyraża się uczucie goryczy i nieokreślonej zazdrości.

„Najwyższy czas — pisze m.in. „Die Welt” — aby Zachód nadrobił swe opóźnienie... Byłoby rzeczą godną ubolewania, gdyby Związek Radziecki utrzymał swą przewagę w tej dziedzinie”. „Doznajemy uczuć podobnych do tych, jakie następują po porażce naszej ulubionej drużyny piłkarskiej... W dziedzinie rakiet, również na płaszczyźnie militarnej, Rosjanie chwilowo górują nad Zachodem” — oświadcza „Neue Rhein Zeitung”.

„Der Mittag” przyznaje, że

„wysoce skomplikowana trasa nowego pocisku zakłada konieczność niemal genialnego opanowania instrumentów kierowniczych rakiety oraz maszynierii napędowej”.

Uzasadniony powód Rosjan do dumy

SZTOKHOLM. W dniu, w którym upłynęły 2 lata od czasu, kiedy Rosjanie zdumili świat wystrzeleniem sputnika nr 1, w stronę Księżycza podał nowy rosyjski satelita, aby okrążyć go i zawrócić w kierunku Ziemi — pisze dziennik „Svenska Dagbladet”.

Jest całkowicie zrozumiałe — kończy „Svenska Dagbladet” — iż Rosjanie są dumni ze swoich osiągnięć. Udowodnili oni jeszcze raz całemu światu, iż w dziedzinie pocisków kosmicznych wyprzedzili wszystkie inne kraje.

Dla dobra pokoju i ludzkości

WASZYNGTON. — Dyrektor Kalifornijskiego Instytutu Technologicznego, jeden z najwybitniejszych autorytetów amerykańskich w dziedzinie astronautyki, prof. William Pickering przeżył obecnie w Genewie, oznajmił dziennikarzom, iż uważa wystrzelenie „Lunika 3” za „zamiatany pył”. P. określił on, iż rakietę księżycową kierowana jest z wielką precyzją.

Jestem przekonany — powiedział prof. Pickering — że uczeni rosyjscy i amerykańscy będą kontynuować badania w tej nowej dziedzinie wiedzy dla dobra pokoju i ludzkości.

Rozwój nauki

MOSKWA. — Badania przestrzeni kosmicznej prowadzone przez uczonych radzieckich służą pokojowym celom — pisze w artykule opublikowanym w „Prawdzie” 5 października członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR J. Fiodorow.

Profesor Fiodorow podkreśla, że ZSRR nie ma zamiaru zagrożenia części Księżycza, gdzie znajduje się radziecki propo-

zrec i budowania tam baz wojskowych.

Być może fakt ten dobrze podziela na niektórych zbyte gorliwych zachodnich działaczy wojskowych, którzy bardzo wyprzedzając swoje możliwości, marzą głośno o tym, że można byłoby całe kraje trzymać pod groźbą „obstrzału z Księżycza”. J. Fiodorow podkreśla, że ważne jest, aby otrzymywane dane były jak najlepiej wykorzystywane dla dobra całej nauki światowej.

Włamanie i rabunki pod osłoną autostopu

Organa MO woj. rzeszowskiego, przy współdziałaniu funkcjonariuszy MO z innych województw aresztowały „kilkę szajek włamywaczy i rabusiów, legitymujących się... książeczkami autostopu”.

Tak np. dwóch 16-letnich autostopowiczów — ucieleściów z domu poprawczego w Bytomiu — Tadeusz Luksinski i Herbert Hoppe w ciągu zaledwie 10 dni dokonali aż trzech włamań na terenie Podkarpacia, rabując towary i gotówkę na sumę 7 tys. zł.

Aresztowano również „trójkę z Sosnowca” — 18-letniego Stefana Jabala, 17-letniego Ryszarda Wolczyka i 21-letniego Mirosława Matko, którzy wedrując jako autostopowicze skradli towary na sumę ponad 5 tys. zł. Przeprowadzona w ich mieszkaniu w Sosnowcu rewizja wykryła większą część skradzionych towarów.

Jak wykazały dochodzenia prowadzone przez MO, dokonano sze regu innych włamań i kradzieży, których sprawcami byli młodzi turyści, legitymujący się niestety, książeczkami autostopu.

Ulgi podatkowe dla kółek rolniczych

WARSZAWA (PAP). — W związku z powierzeniem kółkom rolniczym nowych, ważnych zadań gospodarczych — zaszła konieczność zreformowania przepisów podatkowych, obowiązujących dotychczas te organizacje. Zagadnieniu temu poświęcona jest powzięta ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwała, która ustala zasady opodatkowania kółek rolniczych podatkiem obrotowym, dochodowym oraz podatkiem od operacji nieterowarowych.

Uchwała przyznaje kółkom szereg daleko idących zwolnień podatkowych i ulg, które stwarzają tej organizacji korzystniejszą sytuację niż obecnie.

Kółka rolnicze obowiązywały dotychczas przepisy podatkowe, przyjęte dla jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Obecnie są one traktowane pod względem podatkowym jako jednostki gospodarki uspołecznionej.

Od podatków zwolnione zostają — zgodnie z uchwałą — wszelkiego rodzaju świadczenia o charakterze rolniczym, jak np.: prowadzenie przez kółka rolnicze zespołów maszynowych, prac transportowych itp. Te same zasady dotyczą usług w zakresie kowalstwa, kolarstwa, prowadzenia pralni, łaźni — tj. działalności, która wpływa na podniesienie ogólnego poziomu wsi.

Nie będzie również opodatkowana działalność kółek polegająca na zbiorowym zaopatrywaniu rolników w artykuły nie-

Nowe zarządzenia prezesa Rady Ministrów

⊠ Ograniczenie zatrudnienia w administracji ⊠ Zmniejszenie ilości wyjazdów służbowych ⊠ Kontrola wydatków administracyjno-gospodarczych

WARSZAWA (PAP). Analiza dotychczasowego wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu wykazała, że w roku bieżącym osłabła w znacznym stopniu dyscyplina gospodarcza, że szczególnie w gospodarowaniu w przedsiębiorstwach funduszem plac i w realizacji polityki zatrudnienia występuje szereg nieprawidłowości. W tej też sprawie prezes Rady Ministrów wydał trzy zarządzenia.

Pierwsze dotyczy ograniczenia wydatków budżetowych w IV kwartale br. Zarządzenie zobowiązuje ministrów (kierowników urzędów centralnych) do utrzymania wydatków na fundusz plac na poziomie nie wyższym niż we wrześniu br. W związku z tym zarządzenie wprowadza zakaz angażowania nowych pracowników administracyjnych oraz ich awansowania.

Zakaz przyjmowania do pracy nowych sił nie dotyczy pracowników administracyjno-technicznych (w przypadku konieczności zastąpienia pracownika, który odszedł z pracy), pracowników wysoko kwalifikowanych (jeśli jest to istotnie konieczne) oraz absolwentów średnich szkół zawodowych i wyższych uczelni, którzy przyjmowani są na wstępny staż pracy.

Zarządzenie ogranicza wydatki na fundusz bezosobowy plac w IV kwartale br. i ustala, że nie mogą one w br. przekroczyć 85 proc. kredytów ustalonych na ten cel w ustawie budżetowej na rok 1959.

Wydatki na bezosobowy fundusz plac, na zakup sprzętu oraz inwestycje zdecentralizowane nie mogą przekroczyć 90 proc. kredytów ustalonych na te cele w tegorocznych budżetach rad narodowych.

Nastąpi też ograniczenie w IV kwartale br. kredytów dodatkowych z nadwyżki budżetowej br. dla rad narodowych. Nie wykrzystana nadwyżka pozostanie do dyspozycji terenowych organów władzy państwowej w roku przyszłym.

Drugie zarządzenie dotyczy ograniczenia wyjazdów służbowych w przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach do końca br.

Przedsiębiorstwa i przedsiębiorstwa zostały zobowiązane do opłacenia planu wydatków na wyjazdy służbowe na poszczególne miesiące bież. kwartału. Nie mogą one być wyższe w IV kwartale br. od wydatków dokonanych w tym celu rok temu (z uwzględnieniem jednak wzrostu cen biletów kolejowych).

Zarządzenie zastrzega jednak, że postanowienia te nie mogą ograniczyć niezbędnych prac wykonywanych w czasie wyjazdów służbowych, a wpływających bezpośrednio na produkcję. Dotyczy to np. delegacji służbowych w celu naprawy sieci telekomunikacyjnych czy energetycznych.

Prezes Rady Ministrów zakazał także organizowania wszelkich zjazdów (jeśli obejmują one ponad 20 osób) bez zgody jednostek nadrzędnych.

Trzecie zarządzenie dotyczy ograniczenia wydatków administracyjno-gospodarczych w jednostkach działających według zasad rozrachunku gospodarczego, a także środków z funduszy dyspozycyjnych przedsiębiorstw. W związku z tym prezes Rady Ministrów polecił kierownikom zjednoczeń, przedsiębiorstw i innych jednostek na rozrachunku gospodarczym zmniejszenie wydatków na te cele.

Wielkość tych wydatków nie może przekroczyć w br. analogicznych kwot wydatkowanych w roku ub.

Miesięczne obroty Agencji PKO: ponad 150 tysięcy złotych

Włókniarze Marchlewskiego oszczędzają na mieszkania

Łodźianie zyskują sobie coraz bardziej miano oszczędnych. Ale nie wszyscy oszczędzają jednakowo. Na ogół idea oszczędzania ogarnia w pierwszym rzędzie pracowników umysłowych. Nasze miasto to jednak przede wszystkim włókniarze. Ciekawe co oni myślą o tym problemie. Na ten temat rozmawialiśmy z dyrektorem ZPB im. Marchlewskiego — Stefanem Nowakiem.

— Nie będę tań — powiedział nam dyr. Nowak — że z popularnością książeczek oszczędnościowej wśród naszej załogi nie było do niedawna dobrze. Niskie zarobki włókniarzy i brak możliwości nabycia szeregu atrakcyjnych artykułów, a w szczególności niki perspektywy rozwoju jednej z największych bolączek naszej załogi — braku mieszkań — powodowały niechętnie stanowisko do systematycznego oszczędzania. Sytuacja ta zmieniła się jednak po regulacji plac włókniarzy i wprowadzeniu w życie nowej polityki mieszkaniowej. Już w tym roku 124 rodziny pracowników naszych zakładów otrzymały mieszkania w nowych blokach na Kozinach. Nasza zakładowa spółdzielnia mieszkaniowa liczy 313 członków, a 18 naszych pracowników jest członkami spółdzielni „Osiedle Młodzieży”. Wszyscy oni posiadają oczywiście mieszkaniowe książeczki oszczędnościowe. Oszczędzanie na własne mieszkania cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży naszego zakładu, która stanowi około 40 procent posiadaczy książeczek mieszkaniowych.

— Czy pracownicy oszczędzają również na inne cele? — Oczywiście. Wystarczy odwiedzić mieszkania naszych pracowników, tacy, brakerzy, murarzy czy pracowników umysłowych, zarobno tych którzy otrzymali nowe mieszkania w blokach, jak i mieszkających w starych blokach zakładowych, by stwierdzić rezultaty systematycznego oszczędzania. Nowe meble, radia, dywany, telewizory nie są już rzadkością w mieszkaniu robotniczym. A młodzi mają jeszcze większą ambicję. Kobiety myślą o praktycznych elektrycznych, mezbryżni o motocyklach. A że w zakładzie naszym czestym zjawiskiem jest zatrudnianie kilku członków jednej rodziny, więc jest zarówno z czego jak i na co oszczędzać.

Jak poinformowała nas kierowniczka przyzakładowej Agencji PKO — Eugenia Krych, miesięczne obroty Agencji wnoszą ponad 150 tys. zł. Ilość obiegowych książeczek oszczędnościowych stale rośnie, największą jednak popularnością cieszą się książeczki mieszkaniowe.

Z KRAJU

KRAJOWY ZJAZD EKONOMISTÓW POŚWIĘCONY ANALIZIE GOSPODARKI PRZEDSIĘBIORSTW

W Szczecinie rozpoczęły się obrady ekonomistów, poświęcone analizie gospodarki w przedsiębiorstwach. Biorą w nich udział przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni zajmujących się ekonomiką przedsiębiorstw, instytutów naukowych, towarzystw naukowych.

OCHOTNICZY RUFIEC ZMS W ZAGŁĘBIU ŚLĄSKIM

Do Machowa k. Tarnobrzega, gdzie powstaje wielki kombinat ślaski, przybył 60 osobowy oddział pracy ZMS, by przez 6 miesięcy pracować przy budowie poszczególnych obiektów.

Dla junaków, którzy pragną uzyć się zawodu, zorganizowane

będą w najbliższych dniach kursy murarskie, spawarskie itp.

PIERWSZE WYROKI KOLEGIUM ORZEKAWCEGO W TRYBIE PRZYSPIESZONYM

Od 24 godzin przebywa w areszcie 15 osób skazanych orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Dzielnicowej Radzie Narodowej Krzyki we Wrocławiu na kary aresztu od dwu tygodni do 3 miesięcy.

Były to pierwsze rozprawy, toczące się przed Kolegium Orzekającym w trybie przyspieszonym. Dotyczyły one awantur i bójek wywołanych w stanie nietrzeźwym na terenie dzielnicy „Krzyki”, a głównie na terenie Dworca Głównego.

Spółród 18 zatrzymanych, na kary aresztu skazanych zostało 15 osób, a tylko trzy otrzymały kary pieniężne, które zostały natychmiast wyegzekwowane.

ODYNIEC - KUTERNOGA

W rejonie Łagowa pszy wypłoszyły z kartoflika duzego odyńca. Wiele dziwili byli chłopcy, gdy zauważyli, że dził ma tylko trzy nogi, co nie przeszkadzało mu jednak w ucieczce.

Myśliwi przypuszczają, że jest to ten sam dził, który w roku ubiegłym grasował w lasach dalezychokich. Urządzone wówczas zasadki myśliwych na odyńca — kuternogę kończyły się zawsze niepowodzeniem.

Z Krajowego Zjazdu Związku Inwalidów Pracy

Dnia 4 października br. w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej odbył się II Zjazd Krajowy Związku Inwalidów Pracy. Zjazd łączył wybory nowych władz Związku ze zmianą statutu oraz dyskusją na tematy budżetowe.

Na Zjeździe obecni byli przedstawiciele: Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wojewódzkiej Rady Narodowej województwa łódzkiego i krakowskiego, Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu Łódzkiego Partii.

Po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu Głównego Związku Inwalidów Pracy, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Polubownego, po dyskusji, uchwaleniu nowego statutu i po uchwaleniu budżetu, dokonano wyboru władz. Wybrano 15-osobowy Zarząd Główny w p. Lu geniuszem Kraskiewiczem na czele.

Na marginesie obrad zjazdu należy zanotować pewien paradoks: Otóż w chwili obecnej, sprawami inwalidów i rencistów różnego typu zajmuje się duża ilość organizacji społecznych. Są to: Związek Inwalidów Wojennych (skupiający około 60.000 członków), Zw. Inwalidów Pracy (około 100.000 członków i 25 oddziałów miejskich), Zw. Niewidomych, Zw. Głuchoniemych, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Spółdzielni Inwalidów, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz niektóre sekcje związków branżowych. W tej sytuacji warto zastanowić się nad koncentracją działalności tych wszystkich organizacji społecznych — w interesie wszystkich ofiar wojny, inwalidów pracy, rencistów. Sprawa ta wydaje się tym bardziej w czasie, że ma się członkowie związków inwalidów domagają się koncentracji działalności swoich związków.

Sądźmy, że obecne rozmowy, prowadzone przez Zarząd Główny Związku Inwalidów Pracy z innymi organizacjami tego typu — na temat powołania Komitetu koordynacyjnego — są bardzo pożyteczne.

Z. G.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający Husiatyńską od przestępstwa dewizowego

5 bm. po trzydniowej rozprawie rewizyjnej Sąd Najwyższy w Warszawie, ogłosił wyrok w sprawie „krolowej nylonu” Stefani Husiatyńskiej.

W orzeczeniu wyrok sądu postawił uchylić wyrok sądu niższej instancji uniewinniający Husiatyńską z zarzutu przestępstwa dewizowego i przesłał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Wojewódzki dia m. st. Warszawy.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Aleksandrowskiej 128 tramwaj nr 44 prowadzony przez motorniczego Adama Tomacka (Złotarska 35) najechał na 3-letnią Wiesławę Krajewską (Rajtarska 20). Dziewczynka po przewróceniu do szpitala zmarła. Motorniczemu został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Sledztwo w toku. (5)

Osemka z pewnego podwórka

„Drogi „Dzienniku”!

Piszę ten list do was z wielką prośbą. Nie jestem osobą dorosłą tylko chłopcem czternastoletnim. Od początku tamtego roku stworzyliśmy sobie klub koleżeński i nazwaliśmy go „Kolega”, czyli klub „Kolega”. No i mamy własną gazetę „Orzeł”.

Dlaczego piszecie tak mało o młodzieży — myśle, że w nowym roku szkolnym będziecie więcej pisać o nas. Przypuszczamy.

My czytamy codziennie „Dziennik Łódzki” i kolekcjonujemy go.

Pozdrawiamy was serdecznie

BOGDAN PRZERADZKI z chłopcami z podwórka”

Tomaszów Mazowiecki. Tu zaprowadził nas ślad listu. Domek przy ul. Warszawskiej 52, izdebka na pię-

Elektrownia na kółkach

W czechosłowackich zakładach „Tatra-Kolin”, wyprodukowano pociąg energetyczny, posiadający silnik elektryczny o mocy 2,5 MW. Pociąg tego typu mają być wykorzystane do wytwarzania energii elektrycznej w miejscach budowy nowych zakładów przemysłowych.

Sama siłownia składa się z trzech wagonów. Na dwóch znajdują się kotły wodnonurkowe, wytwarzające parę w ilości 8,5 t, to na godzinę, trzeci jest przeznaczony dla turboszczepu parowego o mocy 2,5 MW, z odpowiednią kabiną rozdziałczą. W czwartym wagonie umieszczono instalacje wodne, a w dalszych znajdują się: ruchomy warsztat do obrabiania kamieni, mieszalnia obsługi, chłodnie studzące wodę do kondensatorów turbinowych. Kotły parowe wytwarzają parę o ciśnieniu 39 atm, przy 450 stopni C. Paliwem może być węgiel kamienny lub brunatny, a opracowano już także projekt pociągu-siłowni, zasilanej olejami naftowymi.

Pokolenie czternastoletków można by umownie nazwać soczewką skupiającą w dzwiny i sobie tylko właściwy sposób zasadnicze przemiany, zachodzące w życiu społecznym.

Czternastoletki zaczyna dostrzegać wydarzenia polityczne, zastanawia się nad poglądami głoszonymi przez dorosłych, dostrzega ich prawdziwość czy zakłamanie. To wszystko jest oczywiście filtrowane przez dziecięcą jeszcze naiwność, ale w każdym razie już jest. Jednak co innego stanowi o wyjątkowości i niepowtarzalności zjawiska.

Jeżeli człowiek — nazwijmy umownie „dorosły” pamięta doskonale szereg przemian w życiu społecznym, zaszłych na przykład od Października do dziś, jeśli te przemiany ułożyły się w jego świadomości w jakąś logiczną i „historyczną” (a raczej chronologiczną) całość, to czternastoletki wkracza w ten ciąg przemian „w środku”. Wszystko, co zaszło wcześniej, na razie jest dla niego niezrozumiałe, nie istnieje.

Na tym chyba właśnie polega owa wyjątkowość i niepowtarzalność zjawiska.

Czternastoletki okresu przedpaździernikowego, wznoszący w atmosferze konfliktu domu i szkoły, propagandy często nie pokrywającej się z rzeczywistością, marazmu i niewłaściwych metod organizacji młodzieżowej, nie potrzebował wiele, by nastawić się na „nie”. Nie tylko wypalone, ale i zdrowe zasady, które mu wpajano określał mianem „łipy”. U progu świadomego życia uzbrajał się w nieufność.

Czas, dla których punktem wyjścia stał się Październik, popchnęły życie społeczne na właściwy tor. I oto wyniki: po trzech latach mamy pokolenie czternastoletków, ogólnie rzecz biorąc, nastawione zdecydowanie na „tak”. Dla nich nie istniała cała obryzma dyskusji, w wyniku której „dorosli” doszli do swoich przekonań.

„Doszłusowali” w ostatnim punkcie porządku dziennego. Już są.

trze, zajmowana przez rodziców Bogdana.

Było to właśnie jednego z ostatnich wakacyjnych dni. Rodzice w pracy, na stoliku pod oknem rozłożony, przygotowywany właśnie nowy numer „Orla”. Chłopcy są zaskoczeni moją wizytą. W dodatku brać cieszek budzi się i zaczyna plakać. Trzeba przerwać „redagowanie” gazety i nakarmić go, a następnie ukłosać do snu. Zabiera się do tego fachowo „Górski Apacz” — redaktor sportowy, czyli po prostu Grzegorz Sępniak.

W sierpniu 1953 r. ośmiu harcerzy z drużyny im. Tadeusza Zawadzkiego — „Zoski” w Tomaszowie założyło zastęp „Dzikich mustangów”. Zaisie, dzwiny to chłopcy, niezwykle energiczni i czynni. Już w miesiąc po zorganizowaniu się wygrali namiot w konkursie „Świata Młodych”. Od tej chwili zaczęła się ich wielka Wyprawa Tysiąca Przypad. Rok 1953 zapisał się w ich kronice już 167 przegranymi. Znajdą już doskonale okolice Tomaszowa, mają na swym koncie uratowanie życia niefortunnym pływakom, specjalny korespondent z Rze szowa dzieli się wrażeniami z pobytu tam radzieckiej delegacji partyjno — rządowej, następna przygoda — pomoc przy żniwach na wsi itd. itd. Co za mnogość zainteresowań, jaka pasjonująca lektura!

Równocześnie: teatr na podwórku — „O Janku, co psom szyl buty”, „kino” — zakupiony z pieniędzy, uzyskanych ze zbiórki złomu, projektor „Bajka”, składkowy „Druh” i własne zdjęcia z wycieczek. Wywieszana na płocie gazetka „Podwórko” donosi: „Zaczęto w piątek robić wymiary. Następnie spychacz orał i równał powierzchnię. Tam sta-

na bloki dla kolejarzy”. Dalej: „Wkrótce w naszej gazecie konkurs ciekawy, na razie „T” — tajemnica”. Dalej: „Uczelny Zjazd Partii, który odbędzie się 10. III. Zjazd ten będzie naprawdę prze-wrotnym w naszym kraju. To w następnym numerze szczegółowo!”

To nie wystarczy! Chłopcy przyjmują nazwę „Zakłady piśmno — wydawnicze „Słońce”, „Wydają” dodatek sportowy „Jazabek”, „Głos Tomaszowa”, dodatek „Krzyżówka”. Od marca 1953 roku zabierają się do „Orla”. Ośmiu stron papieru podamionego (w projekcie 16), podzielone na

POLACY W ŚWIECIE

Polonia w Bułgarii jest bardzo nieliczna. Ogółem jest niewiele ponad sto osób, z których połowa zamieszkuje w Sofii, reszta na prowincji. Znaczną większość stanowią kobiety. Małżeństwa w bardzo nielicznych mi wyjątkami są mieszane. W Sofii istnieje od dwóch lat Polski Ośrodek Kulturalny, przy którym pracuje czytelnia i biblioteka polska. Ośrodek m. in. urządził odczyty o Polsce, jej historii i literaturze, a również organizuje wyjazdy prelegent-

tów do rejonów prowincjonalnych zamieszkałych przez Polaków. Ostatnio odwiedziła Polskę jedna z tych prelegentek mgr Smochowska-Petrowa, absolwentka Sofijskiego Uniwersytetu, a obecnie pracownica naukowa przy Bułgarskiej Akademii Nauk. Jest ona autorką prac „Książka polska w Bułgarii” i „Polacy w Bułgarii”.

Zawodowy teatr polski w Czechosłowacji, „Scena Polska” z czechosłowackiego Cieszyna, odniósł ostatnio duży sukces w Słowacji, wystawiając w kilku znanych miejscowościach sztukę Mikołaja Gogola pt. „Rewizor”.

Mimo pewnych trudności językowych sztuka wystawiona w Piszczanach, Dubnicy, Trnawie, Hlochowcu i kilku jeszcze innych znanych uzdrowiskach słowackich została przyjęta z dużym entuzjazmem. Sale imprezowe wypełnione były do ostatniego miejsca.

Na Uniwersytecie Buffalowskim pracuje kilku naukowców polskich. Dziekanem wydziału medycznego jest Polak — prof. dr Ernest Witebski, do tychczasowy kierownik sekcji bakteriologii tego uniwersytetu. Profesorem fizyki jest dr Mrozowski, b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a profesorem socjologii dr Bugielski, urodzony w Stanach Zjednoczonych.

14-osobowa grupa architektów polskich, zamieszkałych w Los Angeles w Kalifornii projektuje budowę domu przetrzazzonego na Klub Polski dla miejscowej Polonii. Architekci zobowiązali się wykonać wszelkie plany i dekoracje domu, a ponadto przeprowadzić szereg imprez dochodowych, z których zebrane pieniądze przekazane zostaną na budowę klubu.

Inicjatywa architektów spotkała się z całkowitym poparciem w Los Angeles i okolicy, a do komitetu budowy domu wpłynęły już pierwsze wpłaty pieniężne na ten cel.

Ze świata



Po tornado na terenie miasteczka Grovespring w południowo-zachodnim Missouri (USA). FOT — CAP

Co zobaczymy

na Łódzkich EKRAKACH

Bieżący tydzień stoi pod znakiem interesujących premier filmowych. Zaledwie wczoraj wszedł na ekrany pasjonujący film „Śniegi Kilimandżaro”, a już dziś „Polonia” rozpoczyna wyświetlanie nowego filmu produkcji polskiej pt. „LOTNA”. Scenariusz filmu napisany został według opowiadania W. Żukrowskiego. Jest to dramat z pierwszych dni wojny — września 1939 r. Na te tragiczne wydarzenia wojennych autorzy opowiadają nam o losach pięknego konia — Lotnej. Reżyserem filmu jest Andrzej Wajda, operatorem — Jerzy Lipman, muzyka Tadeusza Bairda. Wśród wykonawców znajdują się nazwiska Jerzego Pichelskiego, Adama Pawlikowskiego, Bożeny Kurowskiej i innych.

Również dziś, do kina „Tatry-Letnie” (uwaga, ubierać

się ciepło!), wchodzi atrakcyjny film produkcji amerykańskiej pt. „AMERYKANIN W PARYŻU”, w reż. Vincentyego Minelli ze znakomitym Gene Kelly w roli głównej. Całość osnuta jest na tle muzyki Gershwina. Film ten, odznaczony wielką ilością nagród, cieszy się na całym świecie olbrzymim powodzeniem.

Jeszcze w tym tygodniu „Baltyk” rozpocznie wyświetlanie barwnego filmu panoramycznego, produkcji amerykańskiej „MSCICIEL Z LABAMIE”, w reż. Anthonyego Manna. Jest to tzw. western, którego akcja toczy się na Dzikim Zachodzie, a główny bohater, po tysiącu „mrojących krew w żyłach” przegrod, dochodzi do szczęśliwego zakończenia.

W piątek, 9 bm., w „Wisła” odbędzie się premiera niemieckiego (NRD) — bułgarskiego filmu pt. „GWIAZDY”, dramatu wojennego w reż. Konrada Wolfa. Na premierę tę, przybędą do Łodzi goście niemieccy: dyrektor biura scenariuszy Klaus Wischniewski i aktor H. Haase. Następnego dnia film ten zostanie przeniesiony do „Wolności”, natomiast w „Wisła” wyświetlany będzie film produkcji NRD „PIEŚŃ MARYNARZY” — dramat historyczny, reż.: Kurt Maetzig i Guenther Reisch. Premiera tego filmu odbędzie się 9 bm. w „Wolności”, a od 10 bm. będzie wyświetlany w „Wisła” (tw)

W poniedziałki „Wojna i pokój”

Już w niedługim czasie publiczność łódzka będzie mogła znów obejrzeć arcydzieło Lwa Tolstojego „Wojna i pokój” w słynnej adaptacji Piscatora, które po dłuższej przerwie wznowia Teatr im. Stefana Jaracza.

Sztuka ta będzie grana, począwszy od dnia 12 października br. w poniedziałki na scenie Teatru Powstaniec. Obsada sztuki: Konrad Łaszewski (Narrator), Emil Karwicz (Bezułchow), Ryszard Bacciarelli (Andrzej Bołkowski), Janusz Mazanek (Stary Książka), Jadwiga Siernicka (Liza Bołkowska), Alina Jurkowska (Maria), Zbigniew Józefowicz (Alpatycz), Czesław Przybyła (Karatajew), Alicja Krawczyńska (Natasza), Leokadia Piliarska (Krabina), Antoni Żukowski (Napoleon Bonaparte), Józef Łodyński (Mikołaj Rostow), Marek Sobczyk (Car Aleksander), Marian Wojteczak (Kutuzow), Antoni Lewek (Anatol Kuragin), Zbigniew Niewczas (Dolochow), Zygmunt Nowicki (Sergiej Kuźmicz).

Kto za młodu zaoszczędzi, ten w starości spożywa owoce swojej przeczności

„Arlekin” nie tylko dla dzieci...

Raz wraz umieszczamy na łamach naszego pisma wiadomości z łódzkich teatrów dramatycznych. Jest jednak pewna część widzów (przedevším młodszych), która interesuje się również teatrami lalkowymi. Co więc, na przykład, dzieje się w tej chwili w „Arlekinie”?

„Arlekin” wznowił obecnie „Płacie mleko” Tudorowskiej i Miatalskiej w adaptacji dyr. Henryka Ryla, a równo cześnie wziął na swój warsztat sztukę K. I. Gałczyńskiego „Młynek od kawy” w opracowaniu St. Wojciechowskiego, w sprawie plastycznej St. Fijałkowskiego, a z muzyką Kieszewitery. Wystawienie sztuki tej stanowi w teatrze „Arlekin” pewnego rodzaju etap, albowiem obok ludzi i lalek współgrają w niej przedmioty. Głównym bohaterem jest tu właśnie młynek od kawy, przeżywający różne historie na Ziemi i w Księżycu...

Dyrektor Henryk Ryl, który reżyseruje „Młynek od kawy”, informuje nas: — Sztuka ta zainteresowała mnie bardzo, gdyż stwarza bogate no zwiózki inscenizacyjne, równocześnie zaś porusza ciekawe i aktualne problemy społeczne w bardzo groteskowej, ostro uwypuklonej formie.

Przygotowujemy ją bardzo starannie, gdyż ma ona być wystawiona na zbliżające się uroczystości 10-lecia upamiętnienia teatru „Arlekin”. Ze względu na autorstwa, tematykę i formę, sztuka ta powinna zainteresować również i starszych. Tak więc po „Lekarzu mimo woli”, „Balladynie” Słowackiego, będzie to trzecia z kolei sztuka dla dorosłych, wystawiona przez teatr „Arlekin” w ciągu 10 lat istnienia.

Cedynia — gród piastowski

W ubiegłym roku archeolodzy podjęli badania wykopaliskowe w Cedyni na Pomorzu Zachodnim. Uzyskane dotychczas wyniki badań miały szczególne ważne znaczenie dla problemu genezy państwa polskiego. Właśnie w tym miejscu zaczynają się bowiem pisa-

ne dzieje Polski — obecnie zaś naukowcy przeprowadzają konfrontację źródeł pisanych ze źródłami archeologicznymi. Teren ten był ważnym centrum kształtującej się państwo wości polskiej. Przyjął też pierwsze uderzenia na nią.

Grodzisko w Cedyni wzniesiono za czasów Mieszka I. Powstanie tego grodu łączy się ściśle z ekspansją państwa polskiego w kierunku północy. W okresie panowania Mieszka I Cedynia osłaniała przed uderzeniami niemieckimi młode państwo polskie, czego dowodem jest m. in. stoczona tam w roku 972 bitwa.

Z ukosa

200 „grypowiczów” za... 26.10 zł

Moi znajomi mieszkają w domu przy ul. Poludniowej 24. Jest to piombowiec ogrzewany przez kotłownię mieszczącą się w podobnym piombowcu przy ul. Buczka 23. W sobotę, 3 bm. w obydwu tych domach „wysiadło” centralne ogrzewanie. Marzę dzieci i dorośli (około 200 lokatorów), a żeberka kaloryferów były zimne, jak lód.

Sytuacja nie poprawiła się również w niedzielę. Mieszkańcy wspomnianych domów zaczęli kichać i kaszleć. Na dworzec było w tym czasie dotkliwie zimno. Temperatura w mieszkaniach na wet w południe nie przekraczała 15 stopni C., zaś wieczorem rękę w termometrach opadła do 12 stopni. W tak sprzyjających

nam, że MZBM nadpłacił elektrowni w tym roku około 100 tys. zł i nieprawda jest jakoby zalegał z jakimś opiatami. Gdyby jednak rzeczywiście był winien elektrowni tak drobna kwota — jest przecież instytucją państwową, od której można ja w każdej chwili wyzyszczać. Nie było więc żadnych podstaw do tego, by z powodu 25 złotych i 10 groszy pozbawiać ludzi na dwa dni ogrzewania mieszkań i narażać ich na przeziębienia.



Na zdjęciu: lalki Wacława Kondka, które „grają” w sztuce „Płacie mleko” Tudorowskiej i Miatalskiej. Foto: A. Idziński

USTA WILIŚMY • KOMUNIKACJĘ •

Ostatnie poprawki projektu przed akceptacją Prez. RN

Z satysfakcją możemy zakomunikować naszym czytelnikom, a zwłaszcza tym osobom, które wzięły udział w ogólnolódzkiej dyskusji pod nazwą „Ustawiamy komunikację”, że wczoraj zapadła ostateczna decyzja co do projektu nowego rozkładu jazdy tramwajów, który zostanie przedstawiony Prezydium do akceptacji.

Komisja naukowo-techniczna wysłuchała ostatnich uwag fachowców MPK i po krótkiej, rzeczowej dyskusji wprowadziła nieznaczne już poprawki, które i tym razem uwzględniły życzenia zarówno komisji Rady Narodowej, jak i mieszkańców naszego miasta.

Dyrekcja lódzkich tramwajów dokonała skrupulatnych i żmudnych obliczeń tras 166 tys. biletów pracowniczych, co stanowi około pół miliona przejazdów dziennie. Na podstawie tej wnikliwej analizy, po zapoznaniu się z listami naryszowanych rad narodowych ułożono nowy rozkład jazdy tramwajów, ważny z dniem 1 stycznia 1960 r., który ostatecznie przedstawiać się będzie następująco:

„1” bez zmian, „2” kursować będzie z Zarzewa ul. Przybyszewskiego, Piotrkowską do Pl. Wolności, „3” z Nowego Żłobka, skrócona zostaje do Pl. Niepodległości, „4”, „5”, „6” i „7” bez zmian na dotychczasowych trasach. Pisałmy uprzednio, że jest możliwość skrócenia trasy tramwaju „4” i „5” do pełni przy ulicy 8 Marca. Ponieważ pętla ta nie została zlokalizowana, oba te tramwaje, „4” z Julianowa a „5” z Żabińca przez ulicę Kilińskiego docierać będą na Chojny.

„9” otrzymuje nową trasę z Zdrowia, Obr. Stalingra-

du, Piotrkowską, Gen. Świerczewskiego do Rzeźni „10” i „11” bez zmian.

Trasa „12” zostaje skrócona. Od Dworca Kaliskiego „12” do trze tylko do Dworca Fabrycznego. „13” kursować będzie z Kozin ul. Srebrzyńska, Omen-tarna, Obr. Stalingradu, Gdańską, Zieloną, ul. Narutowicza do Radiostacji. Obok niej trasa od Radiostacji ul. Narutowicza, Zieloną, do Pl. 9 Maja kursować będzie „13-bis” od godz. 6-18.

Nową zupełnie trasę otrzymuje „14” z Dąbrowy, Rzgowską przez Pl. Niepodległości, Piotrkowską, Żwirki do Kor-sciuszki, Zieloną, Narutowicza do Radiostacji. Linia „15” kursuje jak dotychczas ze Strzykowskiej na Chojny. „16” kursować będzie z Tramwajowej, Narutowicza, Kilińskiego, Nowomiejską, Lagiewnicką do gen. Bema, zaś „17” ze Sto-

ków, Telefoniczną, Nowotki, Obr. Stalingradu, Al Unii, Srebrzyńska, do Jarzynowej od godz. 6 do 18. Poza tymi godzinami tylko do Pl. Wolności, „18” i „19” pozostają na swoich trasach. Tu dyrekcja MPK przychyliła się do prośby mieszkańców ul. Wojska Polskiego i nie skróciła „19” poza godzinami szczytu do Pl. Wolności. Tak więc przez cały dzień „19” docierać będzie z Kietkini na ul. Wojska Polskiego do Widok. „20” kursować będzie z Chojen na Dworzec Kaliski nieco zmienioną trasą, a mianowicie Żeromskiego, Wróblewskiego, Wólczańska, Skargi do Placu Niepodległości. „21”, „22”, „23” i „24” — pozostają na swych trasach.

Uruchomiona zostaje nowa linia „25”, która łączy ul. Brunwaldzką, Limanowskiego, Galuicki Rynek Nowomiejską, Zgięską, Pl. Wolności, Piotr-

kowska, Tuwima, Kopcińskiego, Armii Czerwonej i Widzew, w godzinach od 6-18. W pozostałych godzinach „25” kończy swój bieg na ul. Kopcińskiego.

Druga nowa linia to „0” — tzw. „okólna”. Tramwaje linii „0” kursować będą z ul. Dąbrowskiego, przez Rzgowską, Pl. Niepodległości, Skargi, Wólczańska, Wróblewskiego, Żeromskiego, Kopernika, Gdańską, Obr. Stalingradu, Zachodnią, Ogrodową, Północną i Kilińskiego do II Zajeżdźni oraz oczywiście w przeciwnym kierunku.

Jak już wiadomo, w tym roku otrzymamy 122 nowe wozy tramwajowe, w roku przyszłym 138, a w 1961 roku — 126 wozów. Po raz pierwszy w Łodzi wydany zostanie przed 1 stycznia 1960 roku, nowy, drukowany rozkład jazdy tramwajów. (Sk)

Nasz Telefon Usługowy 303-04



ZAKŁAD MA RACJĘ

J. Z.: Mieszkam w Ozorkowie, a pracuję w Łodzi. Dotąd dojeżdżałem do pracy koleją. Ostatnio jednak kierownik personalny i dyrektor do spraw finansowych powiedzieli mi, abym jeździł tramwajami, gdyż będzie to kosztować o wiele taniej. Proszę, poruszcie tę sprawę i napiszcie wyraźnie, że kierownictwo nie ma racji, że jest zarządzenie Min. Finansów, które jasno mówi, że środek lokomocji wybiera sobie sam pracownik, a nie zakład pracy, a w wypadku, gdy pracownik dojeżdża do pracy koleją, zakład musi pokryć różnicę kosztów.

RED.: Piszemy wyraźnie — niestety, nie po Pana myśli. Zakłady mają prawo żądać, aby pracownik dojeżdżał do pracy najtańszym środkiem lokomocji, a nie najdroższym. Dlatego też stanowisko Pańskiego zakładu jest słuszne, gdyż nie można żądać od kierownictwa, aby dobrowolnie podwyższało koszty własne.

ZALEŻNE OD DYREKCJI

J. M.: Proszę o wyjaśnienie mi, co decyduje o przyznaniu premii uznaniowej oraz czy pracownik ma prawo żądać od zakładu odszkodowania, jeśli ten przy zwolnieniu go z pracy nie wyda opinii zawodowej, pozbawiając wspomnianego pracownika możliwości zarobkowania na przeciąg trzech miesięcy.

RED.: Przyznanie pracownikowi premii zależy od uznania kierownika resortu czy dyrektora. Oczywiście, przy przyznawaniu premii bierze się pod uwagę pracę zawodową i zdyscyplinowanie danego pracownika. Odnosnie drugiego pytania, to o sprawie może zdecydować jedynie sąd lub komisja rozjemcza. Komisja rozjemcza nie rozpatruje jednak sporów między pracownikami a zakładem, o ile pełnią oni kierownicze funkcje.

ZABYTKI — RZECZ CENNA

MIŁOŚNIK ŁODZI: Łódź jest miastem tak ubogim w zabytki, że powinno się szanować i ochraniać każdy z nich. Tymczasem na ul. Piotrkowskiej usuwano ślad odczołby z niektórych domów i tymkule się je na gladko. Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na to, że na kościele N. M. Panny przy ul. Wojska Polskiego zdjęto 6 chimel a przypuszczam, że i inne lada dzień ulegną zagładzie. Z przyjemnością oddziennie przyglądałem im się i dlatego sądzę, że nie powinno się ich niszczyć.

RED.: Ma Pan zupełną rację pisząc, że Łódź jest miastem ubogim w zabytki i że powinno się je szanować. Dlatego też porozumieliśmy się z z-ca woj. konserwatora, który poinformował nas, że żaden zabytek, który posiada więcej niż 100 lat, nie jest niszczonej. Oczywiście do zabytków nie należą wszystkie kamieniczki znajdujące się na ul. Piotrkowskiej, te jednak, które posiadają cenniejsze i bardziej zabytkowe elewacje, są ochraniające i po zbiściu zniszczonych zębem czasu sztuki terii odwarza się je troskliwie w pracowniach lódzkich. Odnosnie chimel na kościele NMP trudno nam udzielić Panu odpowiedzi, gdyż kościół ten nie jest obiektem zabytkowym, albowiem nie posiada jeszcze 100 lat (pochodzi z roku 1894) i jego renowacja leży w gestii władz kościelnych.

CZYSTOŚĆ, A OBOWIĄZKI DOZORCY

BEZSIŁNY KOMITET DOMOWY: Prosimy bardzo o wyjaśnienie nam, w jaki sposób (technicznie) dozorca powinien zamiatać klatki schodowe, jak często jest zobowiązany do mycia okien i czy w ogóle jest jakaś śluga, która może go zmusić do wykonywania jego obowiązków. U nas dozorca zamiata schody bardzo rzadko, nigdy ich nie kropi i nie bacząc na tumany kurzu mieści wszystko z piątego piętra na parter.

RED.: W sprawie, która interesuje nie tylko Was, ale na pewno i inne komitety domowe, zasięgnęliśmy opinii dyrektora MZBM. Niestety, ameks do układu zbiorowego pracy dla dozorców z 1948 r. jest sformułowany bardzo niejasno i nakłada na dozorców jedynie obowiązek utrzymania posesji w czystości, nie określając jak często powinni oni zamiatać schody, myć okna itp. Niektórzy domownicy wykorzystują więc tę sytuację i będąc sami na bakier z czystością nie kwapią się do zbyt częstego sprzątania swych posesji. Dlatego też radziliśmy, jeżeli nie działa interwencja u administratora, zainteresować pracą Waszego dozorca Komisję Sanitarną. Może mandat karny pomoże więcej niż Wasze prośby i pensawacje. Zaznaczamy, że dozorca nie może tłumaczyć się obszernością posesji, gdyż w zależności od jej wielkości zwiększają się też jego pobory.

W SPRAWIE RENT

S. H. z TOMASZOWA: Matka moja zatrudniona jest w charakterze pomocy domowej. Oczywiście, jest ubezpieczona. Chciałabym jednak wiedzieć, czy po dości do wieku starszego będzie przysługiwała jej renta. Proszę też o poinformowanie, ile wynosi opłata za ubezpieczenie, jeśli zatrudniający pomoc domową małżonkowie zarabiają ogółem 2000 zł miesięcznie?

RED.: O ile matka Pani jest ubezpieczona i zarabia minimum 300 zł, to oczywiście będzie miała prawo do renty. Natomiast o wysokości opłat za ubezpieczenie nie decyduje suma zarobków małżonków, lecz to, czy posiadają oni dzieci do lat 14 czy też nie. Małżeństwo posiadające dzieci do lat 14 płaci za pomoc domową w ubezpieczając dzieci do lat 14 w wysokości 25 zł. Małżeństwo nie posiadające dzieci w tym wieku, lub małżeństwo w którym żona nie pracuje — 100 zł. Prywatna inicjatywa — 180 zł.

Na marginesie tej sprawy zaznaczamy, że matka nie uzyskuje prawa do renty, jeżeli jest zatrudniona jako pomoc domowa u własnych dzieci.

PAPIER I WIÓRKI

W. CH.: 1. Dlaczego w Łodzi ostatnio nigdzie nie można kupić papieru toaletowego?

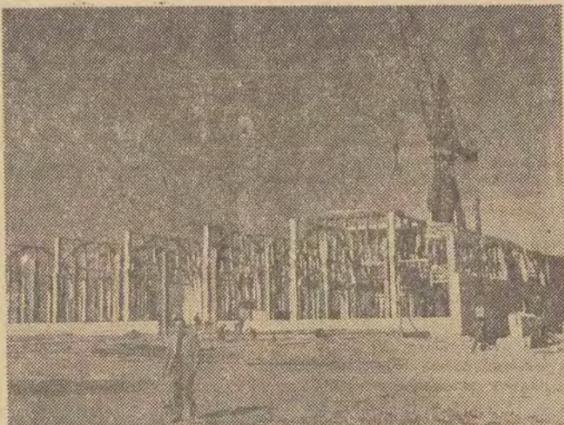
2. Gdzie można kupić metalowe wiórki do wiórkowania podług?

RED.: 1. Sprawa niestety blaha i „niepopularna”, ale oczywiście ostatnio w Łodzi są trudności z nabywaniem papieru toaletowego. Jednakże, jak nas informuje dyrekcja MHD Art. Użytku Kulturalnego, zajmująca się sprzedażą tych rzeczy, już wkrótce problemu z nabywaniem papieru toaletowego nie będzie. Oto na IV kwartał br. przydzielona została Łodzi dwukrotnie większa niż w ub. kwartale pula tego artykułu.

2. Wiórki metalowe można nabyć w sklepach MHD Art. Gospodarstwa Domowego. Jak nas informuje dyrekcja MHD, trudności z tym artykułem nie ma.

Nowoczesna fabryka transformatorów i aparatury trakcyjnej

- ★ Awans „Wicusia”
- ★ Konstrukcja z prefabrykatów
- ★ Hale-laboratoria



„Wicus” doskonale daje sobie radę na nowej budowie. „Zatrudniony” jest przy montażu potężnej hali zakładu A-12 — aparatury trakcyjnej.

Foto: L. Olejniczak

Jeszcze nie tak dawno „Wicusia” widywałem na budowie 8-piętrowego domu na Al. Kor-sciuszki. Pamiętam jak sprawnie dostarczał na najwyższe kondygnacje cegły i zaprawę murarską. Dziś spotykam me go dobrego znajomego na Żabińcu, „Wicus” awansował. Z 8-piętrowego bloku mieszkalnego przeniósł się na budowę potężnych hal fabryki transformatorów i aparatury trakcyjnej. Tu już nie ma do czynienia z tradycyjnymi materiałami budowlanymi. Jego stalowe ramie podaje ciężkie elementy z prefabrykatów. Właśnie w tej chwili odbywa się montaż okien hali zakładu A-12, hali, w której będzie się odbywał montaż urządzeń trakcyjnych.

Kierujący budową inż. Bogdan Woś śmieje się. — „Wicus” daje sobie u nas doskonale radę. Bez niego trudno w ogóle wyobrazić sobie naszą budowę.

Rzeczywiście trudno wyobrazić. Tak jak trudno sobie teraz wyobrazić, jak w niedalekiej przyszłości będzie wyglądała największa i pierwsza tego typu w Polsce fabryka transformatorów i urządzeń trakcyjnych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Łódź przybywa bardzo poważna inwestycja produkcyjna. Na razie jednak widzimy największy w chwili obecnej plac budowy, zajmujący obszar 36 ha. Gdzie nie spojrzysz, betonowe słupy. To konstrukcja nośna budowanej hali zakładu A-12.

Inż. B. Woś z dumą wyjaśnia:

— Zakład A-12 już w IV kwartale przyszłego roku przy stąpi do produkcji urządzeń trakcyjnych. Konstrukcja hali w całości będzie wykonana z prefabrykatów. To będzie laboratorium, a nie fabryka. Hala nowoczesna, szerokie okna, do których zużyje się 5,000 metrów kw. szkła, zapewnią dużo światła. Podobnie nowoczesnie będzie urządzone hale zakładu transformatorów M-17. Będziemy tu produkować po raz pierwszy w Polsce największego typu transformatory.

Rozpoczęliśmy już wykopy pod fundamenty. Z uwagi na słaby grunt, fundamenty staną na 300 palach. Całość tej inwestycji obliczonej na ponad 400 mln. zł, zostanie oddana do użytku w 1964 roku.

Tyle inż. Woś. Teraz dodajmy od siebie. Po raz pierwszy w Łodzi oglądaliśmy budowę, gdzie można było swobodnie, bez lamania resorów, wjechać autem. Budowniczo-wie (Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycznej i Przemysłu Beton-Stal) rozpoczęli zagospodarowanie placu od urządzenia bitych dróg, od całkowitego uzbrojenia tego olbrzymiego terenu. Pomyślano również o własnej, uruchomionej na miejscu, zarówno połowej — tuż koło hali zakładu A-12 — jak i centralnej wytwórni prefabrykatów. Odpada kosztowny transport. Wybudowano również hotel dla robotników na placu budowy. Jak na razie roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem, mimo że prace rozpoczęto stosunkowo niedawno (19 listopada ub. r.). Porządkując plac usunięto wówczas 100 tys. m³ ziemi. Wybudowano bocznicę kolejową, kotłownię, biura... Do końca roku zakład A-12 ma być wykonany w stanie surowym. Oby nadal tak jak to ma miejsce obecnie roboty przy budowie tej poważnej inwestycji postępowały zgodnie z planem.

J. Kr-ski

Z MIASTA w kilku zdaniach

Na ostatniej międzynarodowej wystawie ogólnodostępnej w Chorzwie, Łódź przypadły dwie nagrody. Obok IV miejsca za najatrakcyjniejszą ekspozycję — EPO otrzymało III nagrodę za szkółkarstwo. (k)

Sejmik felcerów z Łodzi i województwa wyznaczony został na 9 października. Odbędzie się on w Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej nr 133. Obrady rozpoczną się o godz. 11. (k)

Dnia 6 października br. o godzinie 19 — Klub MPK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują spotkanie ze słuchaczami red. Jana Koprowskiego, który podzielił się wrażeniami z podróży po Austrii. Prelekcja odbędzie się w sali imprezowej Klubu MPK przy ul. Piotrkowskiej nr 86, I. p. Wstęp bezpłatny. * * *

Zarząd Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Łodzi zawiadamia, że 7 października br. o godz. 19.15 w świetlicy sądu, Pl. Dąbrowskiego 5 — prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej St. Strzelbicki wygłosi odczyt pt. „Kara umowna za niewykonanie lub nieterminowe wykonanie umowy dostawy wg nowych ogólnych warunków dostaw.”

Duże kłopoty małego szpitala

Na konferencji prasowej w Wydziale Zdrowia mówią o planowanej rejonizacji w dziedzinie pediatrycznego lecznictwa zamkniętego oświadczone, że północną część miasta obsługiwać będą dwa szpitale — nowy przy ul. Sponej oraz drugi... przy ul. Mińskiej. O Szpitalu Dziecięcym im. Jakubowskiego nie słyszy się zbyt często.

Ulica Mińska mieści się na Karolewie. Od tramwaju trzeba iść dobre 15 minut. Zwykle przed szpitalami znajdują się znaki nakazujące ciszę. Wydawałoby się, że ta zasada powinna obowiązywać również koło szpitala dziecięcego. Ale na ulicy Mińskiej trudno o ciszę, ponieważ naprzeciwko szpitala mieści się, od niedawna zreszta, baza transportu spółdzielni mieszkaniowej oraz hotel robotniczy. Na interwencję dyrekcji szpitala zmierzono wjazd dla pojazdów mechanicznych i przyrzeczono, że baza zlikwidowana będzie od września. Tymczasem jest już październik, a traktory wciąż „grają”. Mimo woli cisnie się na usta pytanie: kto zezwolił na takie usytuowanie tych uciążliwych placówek?

Do lokalizacji szpitala wybitnie nie ma szczęścia. Oto np. obok wjazdu do szpitala powstaje nowy, niewielki wprawdzie, ale rzucający się w oczy domek. Wiadomo, że przy każdym szpitalu musi istnieć kostnica, ale dia-czegóż, na Boga, na samym froncie? Czy Wydział Architektury zgadza się z nami?

— Chcielibyśmy — powiedział mi ordynator szpitala dr H. Lagoniński — urządzić w tym budynku tlenownię, która jest nam bardzo potrzebna. Obecnie butle z tlenem „przechowuje się” przed szpitalem i w razie potrzeby te 100 kg pojemniki trzeba wnosić na piętro. O ile wygodniej i bezpieczniejszym byłoby je magazynować w tlenowni, z której gaz rozprowadzany byłby do poszczególnych sal. Domek na froncie szpitala nie jest jeszcze gotowy, można by więc chyba zmienić jego przeznaczenie.

Ogromny szpital przy ul. Sponej mieści 250 łóżek. Szpital im. Jakubowskiego posiada w jednym małym 2-piętrowym budynku adaptowanym przed 8 laty po żłobku i przedszkolu — 100 łóżek. Ten miniaturowy szpitalik nie posiada dotychczas instalacji gazowej, mimo że od głównego gazociągu biegnącego ze Śląska dzieli go zaledwie 15 metrów. Nie jest też podłączony do sieci wodociągowej oraz miejskiej sieci elektrycznej. Szpital otrzymuje prąd z Zakładów im. Koczańskiego, wodę zaś z PKP.

Charakterystyczne, że chociaż w Szpitalu im. Jakubowskiego wykorzystany jest niemal każdy centymetr, nie odnosi się wrażenia tłoku, wręcz przeciwnie rzuca się w oczy ład i idealna wprost czystość sal i oszklonych boisków, w których znajdują się sypialnie dzieci. A praca jest tu chyba trudniejsza, niż gdziekolwiek indziej. Szpitalowi brak elektrokardiografu, dostatecznie wyposażonego laboratorium analitycznego, brak środka lokomocji, mimo znacznego oddalenia od miasta.

Wychodząc ze szpitala spostrzegłam dwie walące się drewniane komórki. W tych budkach mieści się... cały magazyn szpitala. Z budowa zapleczu gospodarczego nie wolno zwlekać, tym bardziej, że dokumentacja jest już gotowa.

— Gdyby nam wreszcie wybudowano zaplecze gospodarcze — powiedział doktor Lagoniński — moglibyśmy powiększyć jeszcze ilość łóżek o około 30.

Na zakończenie do Wydziału Zdrowia i naszych ojców miasta serdeczna prośba: pomóżcie szpitalowi na ul. Mińskiej, maleńkiemu szpitalowi, który boryka się z ogromnymi trudnościami.

WACŁAWA KASPRZAK

»LOTNA«

NOWY FILM PRODUKCJI POLSKIEJ

Reżyseria: A. WAJDY

Wykonawcy: Jerzy Pichelski, Bożena Kurowska,

Adam Pawlikowski, Jerzy Moes.

ZAPISY

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. S. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84 — organizują dwuletnią przyzakładową szkołę o kierunkach przedziałniczym i tkackim, do której przyjmowana jest młodzież w wieku od 15 do 17 lat, po ukończeniu 7-klasowej szkoły podstawowej. W pierwszym roku nauki uczniowie otrzymują stypendium w wysokości zł 260, a w drugim zł 380 — miesięcznie. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę. 7310-K

Zawiadomienie

z dniem 1. X. 1959 r. nastąpiło połączenie Sp-nj Chemiczno-Mineralnej w Zduńskiej Woli oraz Sp-nj „Chemi-Plex” w Łodzi. Nowa nazwa brzmi:

Spółdzielnia Pracy

„URANIUM“

z siedzibą w Łodzi, ul. Traugutta 4. 7243-K

Unieważnienie

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. ADAMA MICKIEWICZA w Łodzi unieważniają stałe zaświadczenie na zakup papieru światłoczułego nr D-1087 wydane przez Urząd Wojewódzki Kontroli Prasy w Łodzi, w dniu 24 marca 1956 r. 18412-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK 4-izbowy z ogródkiem sprzedam tanio. Podębina 10 (kolo szkoły) Macińska 18317 g

PLAC 1470 m kw. zadrzewiony na Sikawie sprzedam (działka leśna). Tel. 247-71. 18360 g

PLAC z planem zabudowy przy ul. Skrzydlatej 47 (Marysia III) sprzedam Zgłaszacz się Egietnicka 35, m. 11 18359 g

DOM murywany 4-izbowy z budynkami gospodarczymi, światło, hektar ziemi ogrodowej, 30 drzew owocowych sprzedam. Ignacy Stasiak, Łyszkowice, pow. Łowicz. Wiadomość tel. 32-36-53, Warszawa 7294 k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłecyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 310-60
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
535-35
359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19-15
Bank Giembay Ltd.
TEATR IM. JARACZA (w sali Teatru Młodego Włocza, ul. Moniuszki 4a)
g. 19 „Ladna historia”
ARLEKIN (Wolczńska 5)
g. 17 „Piasie mleko”
PINOKIO (Kopernika 16)
g. 17 „Pinokio”
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 31)
g. 19.30 „Zołnierzy i bohaterzy”

MUZA

MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 30) g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I Etnograficzne (Plac Wolności 14) g. 11-15
ZOO — czynne g. 9-17
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20)
„Trucielka” panoramiczny prod. franc. doz. od lat 18, 10, 12, 14, 15, 16, 30
POLONIA (Piotrkowska 67) „Lotna” prod. pol.

GO? GDZIE? KIEDY?

skiej, doz. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WISLA (Tuwima nr 1) „Takich dwóch, jak nas trzech” prod. franc. doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 10) „Sztwały na granicy” prod. chiński doz. od lat 12 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Sniegi Kih-mandżaru” prod. USA doz. od lat 13, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Amerykanin w Paryżu” prod. USA, doz. od lat 18, g. 19.30

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Otello” prod. USA, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
ODRA (Przedziałniczna 68) „W obronie mojej miłości” prod. franc. doz. od lat 16, g. 17, 19
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Akt oskarżenia” g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Louis Armstrong” — prod. USA, doz. od lat 7, g. 9.30, 11.30, „Prawo jest prawem” prod. franc.-wl. doz. od lat 18, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15
STYLÓWY (Kilńskiego 125) „Francis, mui który mówi” prod. USA — doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA-STUDIUM (Piotrkowska 150) „Diabeł wcielony” prod. franc., doz. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30

DRZEWIKA, krzewy i róże w dużym wyborze polecają szkółki drzew owocowych Z. Moraczewski, Zgierz, ul. Chemska 45a, przystanek tramwajowy Chelmy, tel. 497 18292 g

PIANINO, fisharmonię — sprzedam lub zamienie na dobry, krótki fortepian. Tel. 379-58 18155 g

SAMOCHÓD osobowy ma fotelzowy czteroseosobowy sprzedam lub zamienie na motocykl „Jawa” — „Junak”, Kalisz, Sukienicza 2 17948 g

SYPIALNIE luksusowa — (jesion węgierski) sprzedam. Wiadomość tel. 469-90 18520 g

KUPNO

KROSNO (pik-a-pik) dwu skrzynekowe, dwurewolowe rowe kupie. Oferty pisemne „18379” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18370 g

MASZYNE dziewiarską produkcyjną 4 lub 5 od 60 cm do 80 cm kupie. Oferty pisemne „18380” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18380 g

SPRZEDAŻ

DZIECIĘCE obuwie — ręcznie wykonane — letnie, zimowe, różne kolory — poleca zakład szewski Łódź, Narutowicza 12 tel. 336-47 18342 g

SAMOCHÓD „Pobieda” lub 50 proc. udziału do takówki sprzedam. Lipca 23, m. 10, od 8-12

MOTOCYKL „IZ” 49 i piana „Legnica” sprzedam natychmiast. Tel. 349-09 18366 g

MOTOCYKL „Ardle” 200 po remoncie i „Jawa” 250 na „19” okazynie sprzedam. Zgierz, Łęczycka 19-2 18366 g

SILNIK 1 KM, transmisję, stopkarkę sprzedam okazynie. Jaracza 21, m. 20 18311 g

SAMOCHÓD „Kapitan” stan idealny sprzedam lub zamienie na motocykl „Emka” Kilńskiego 155, godz. 13-18 18286 g

MASZYNE saneczkowa 8/32 cm sprzedam. Jodłowa 19, od godz. 14-17 18205 g

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Osiedle M. Mireckiego ul. Perla 9-6, tel. 340-54 18365 g

KULTURALNA pani do 2 dzieci na przychodnię potrzebna natychmiast. Nawrot 76-7, wieczorem 18261 g

GOSPODIA z referencjami potrzebna na stałe do inżynierki Narutowicza 107, m. 5 po godz. 17

NAUKA

KURSY — radiomechanikowe, telewizyjne organizuje Radioklub LPZ ul. Piotrkowska 53 tel. 312-44 18208 G

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi zawiadamia, że w dniu 9. X. 59 r. otwiera kursy telewizyjny. Zapisy przyjmują sekretariat OSK Łódź, ul. Łąkowa 4 pokój 31 7206 k

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dzieleńców opamiętaj się szybko gwarancja, opatentowany wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych kat. III i II — 24.X. 1959 r. kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę 7262 k

KURSY samochodowo-motocyklowe TKWP. Zapisy Szkoła Konarskiego, Obrońców Stalingradu 27, tel. 309-65 codziennie godzina 9-13, 17-18 7264 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 18360 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 18-19 ul. Piotrkowska 14 18067 G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 18216 G

DIŻURY APTEK

od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Alibi” prod. NRF, doz. od lat 14, g. 10
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Uśmiech nocy” prod. szwedzkiej doz. od lat 18 g. 17.15, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włókniarz”, „Wolność” — w środku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-18

DIŻURY SZPITALI POŁOŻNICZEWYCH

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe diżury nocne

Bałuty, Ruda — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Politechniki — Szp. im. dr H. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5); Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. dr Płogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — PSK nr 4, ul. Sporna 36-50

Dr NITEC-I specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilńskiego-go 82 18244 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnika 8 18142 G

Edward BOGUSZEWSKI lekarz chorób kobiecych znowiut przyjechał 10-11, 16-18, Nawrot 32, m. 6

LOKALE

1 POKÓJ (20 m kw.) częściowo wygodnie zamienie na większy lub pokój z kuchnią za miastem. Warunki do omówienia. Ul. Tramwajowa 13, m. 13, godz. 19-20 18368 g

ZGUBY

DNIA 2.X. 1959 r. około godz. 23 zostawiono teczkę skórzaną z dokumentami w taksówce na trasie od ul. Moniuszki do ul. Abramowskiego. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów. Zgłoszenia tel. 308-42 18492 g

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. R. Luksemburg w Łodzi, ul. Piotrkowska 276 ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” typ USA. Przetarg odbędzie się dnia 24 października o godz. 10 — cena wywoławcza 30.000 zł. Wyżej wymieniony pojazd można oglądać od dnia ogłoszenia od godz. 10 do 14 w dziale transportu zakładów przy ul. Piotrkowskiej 276. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku poz. 353 § 9. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy zakładów. Oferty wraz z pokwitowaniem za wpłacone wadium należy składać w sekretariacie do dnia 21 października 1959 roku. 7300-K

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Strzelczyka 70 ogłaszają I przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Bedford” 1 t. I przetarg odbędzie się dnia 20. X. 1959 roku o godz. 10 przy ul. Strzelczyka 29-33. Cena wywoławcza wynosi 14.240 zł. Samochód oglądać można codziennie w dni robocze w godzinach od 8 do 10 przy ul. Strzelczyka 29-33 (garaże). Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne posiadające zaświadczenie z Wydz. Komunikacji Prezydium Rady Narodowej (miast wyłączonej z województwa) po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić nie później jak jeden dzień przed datą przetargu. Wpłaty wadium przyjmuje kasa Południowo-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, Łódź, ul. Strzelczyka 70. 7304-K

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi, ul. Zachodnia 93 ogłasza przetarg na otynkowanie fasady gmachu przy ul. Włocławskiego 15 (zdjęcie starego tynku natryskowego i położenie nowego). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty wraz z kosztorysem należy składać do 12 października br. Materiały wykonawcy. Dyrekcja P.T.N. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta 18235-G

Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej k. Łodzi, ul. Kościelna 6 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Opel-Blitz” 3 t. Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 10. X. 1959 roku o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza 49.000 zł, drugi przetarg odbędzie się w dniu 17. X. 1959 roku o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza 34.400 zł, trzeci przetarg odbędzie się w dniu 21. X. 1959 roku o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza 12.250 zł. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby fizyczne posiadające prawo do nabycia niniejszego pojazdu zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 23. VII. 1957 r. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa 10 proc. wadium sumy wywoławczej w przeddzień przetargu. 7314-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247 ogłasza I przetarg nieograczony (w trybie zarządzenia ministra komunikacji opublikowanego w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku poz. 353) na sprzedaż samochodu osobowego marki „Citroen” typ BL-11 z ceną wywoławczą zł 28.000. Przetarg odbędzie się na terenie siedziby przedsiębiorstwa w Łodzi przy ul. Nowotki 247, barak nr 9 w dniu 24 października 1959 r. o godz. 10. Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne pod warunkiem wyłączenia i dołączenia do pisma wyrażającego zgodę na warunki przetargu — dowodu wpłaty wadium w wysokości 10 procent wywoławczej na rachunek nr 66-110-12 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Łodzi, względnie w kasie przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać w garażu przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. M. Nowotki nr 247, barak nr 9 codziennie w godz. od 7 do 15. 7313-K

ROŻNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę czerwoną artystyczną Wigockowskiego 23 sklep

SUKNIE wytworne, ślubne, wieczorowe oraz kapki wypożyczamy. Piotrkowska 253 (sklep)

ZAWIADOMIENIE

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW ODLEWNICZYCH z dniem 23 września br. zostało przeniesione na ul. FREDRY 8 w WARSZAWIE telefony: 614-61 do 65 662-21 do 23 7045 K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA-mechanika na stanowisko kierownika produkcji przyjmują Zakłady Wytworcze Sprzętu Rolniczego WZGS „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, ul. Rewolucji 1965 roku nr 37. Miejsce pracy w Gowlinie, w razie potrzeby zapewniony pokój. 7302-K

TECHNIKA na stanowisko technologa materiałowego zaangażuje natychmiast Fabryka Sprzętu Okręgowego w Reczu Pomorskim, ul. Kolejowa 18 pow. Choszczno. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej. 7212-K

MECHANIKÓW samochodowych przyjmie od zaraz Ośrodek Transportu Leśnego w Sobieszowie, ul. Wolności 4 k. Jeleniej Góry. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy. 7295-K

PRACOWNIKA z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką na stanowisko głównego księgowego zatrudni natychmiast Oddział Remontowy P.K.S. w Łodzi. Oferty prosimy składać w Oddziale Remontowym PKS w Łodzi, ul. G. Bałskiego 2-4 w pokoju nr 43 w godz. od 7 do 15. 7296-K

SRUBOWNIKÓW, przykręcaaczy, tkaczy na krosna korlowe, uczipów na tkalnie i przędzalnie, robotników niewykwalifikowanych, mistrza wykończalni, technologa wykończalni, magazyniera mag. wątku, rewidentów — zatrudnia Z.P.W. im. L. Waryńskiego, Łódź, ul. Wólczańska 215. 7247-K

MISTRZÓW względnie pod mistrzów na maszyny dwucylindrowe zatrudnia natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Brzozowa 5-9. 7210-K

TKACZY na krosna angielskie gładkie-kolorówki oraz uczipów na tkalnie zatrudnia natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Włókiennego w Łodzi, ul. Piotrkowska 17, I piętro, pokój 106. 18392-C

MAGISTRA inżyniera-mechanika (względnie inżyniera I stopnia z praktyką) ze znajomością cieplnych urządzeń energetycznych w szczególności urządzeń regulacyjnych kotłów i turbin poszukuje Instytut Techniki Ciepłej Piotrkowska 204. Wynagrodzenie wg. Dz. Ustaw nr 24 z dnia 25. VI. 55 r. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 14. 7268-K

INŻYNIERÓW i techników-geodetów oraz kreślarzy na pełny lub pół etatu zatrudni w produkcji Miejskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 17, I piętro, pokój 106. 18392-C

KIEROW. klubu fabrycznego zatrudnia Turko-wskie Zakł. Przem. Jedwabniczego w Turku, ul. Kaliska 69. Wymagany kilkuletni staż pracy i pełne kwalifikacje. Termin rozpoczęcia pracy oraz warunki płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia w dyrekcji zakładu. 7301-K

INŻYNIERA budowlanego lub technika budowlanego z praktyką, na stanowisko kierownika grupy robót murarskich, murarzy i pomocników murarzy, stolarzy i szklarzy z zapewnieniem pracy przez cały rok w obiektach zamkniętych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewędrzkiego w Łodzi, ul. Kilńskiego-go nr 138. 7277-K

DWÓCH malarzy kaligrafów zatrudni natychmiast P.U.R. „Reklama” Łódź, ul. Piotrkowska 78. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 7303-K

St. KSIĘGOWEGO-inwentaryzatora oraz st. referenta ze znajomością branży fotograficznej (wymagane średnie wykształcenie) zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Foto-Optyka” w Łodzi, ul. Wigury nr 21. 18164-K

INŻYNIERA na stanowisko kier. dz. technicznego i ekonomisty z wyższym wykształceniem do działu org. zatr. i plac z praktyką w budownictwie, do pracy na terenie Łodzi oraz kierownika robót i majstrów z praktyką przy budowie wodociągów i kanalizacji, do pracy na terenie woj. łódzkiego — przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociagowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 82 (prawa oficyna, II piętro, I piętro). 7244-K

Dnia 3 października 1959 roku zmarł po ciężkiej chorobie i długiej chorobie Adam Przybiński, urodz. 1888, żona i dzieci. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia RODZINA. 18498-G

Zygmunt Freytag zmarł dnia 4 października 1959 roku. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach o godz. 10, o czym zawiadamia znajomych i życzliwych Zmarlemu RODZINA. 18441-G

Już dziś witamy Górnika (Zabrze) jako nowego mistrza Polski

Kilka uwag o „zasłużonym” zwycięstwie Gwardii

Nawet najbardziej krytyczne spojrzenie na grę ŁKS nie pozwala mi pogodzić się z wnioskiem sprawozdawcy Polskiego Radia, kol. Pyszkowskiego, który nie zważał się stwierdzić, że „Gwardia wygrała mecz zasłużenie”. Jeżeli może być mowa o „zasłużeniu”, to tylko o... zasłużeniu łódzkiego bramkarza Bema, on to bowiem sprawił, że Gwardia zainkasowała dwa punkty.

Nad sprawą Bema warto się nieco zastanowić. Nie od tygodnia i dwóch, bramkarz ŁKS wykazuje spadek formy. Zawiodł w Zabrzu, pamiętamy jego postawę w meczach z Łuksemburczykami o puchar Europy. Błędy mnożyły się, ale kierownictwo ŁKS, mimo alarmujących sygnałów, utrzymywało go w składzie pierwszej drużyny. Jest więc i ono w nie mniejszej mierze odpowiedzialne za ostatnie wyniki.

Bemowi można wiele wybaczyć, ale to, na co sobie pozwolił w Warszawie, dyskwalifikuje go bez reszty. Podobnego błędu nie popełni nawet początkujący bramkarz zespołu trampkarzy, bo wie, że jednym z podstawowych jego obowiązków jest posługiwanie się rękami. Nie wiem, co Bemowi strzeliło do głowy, gdyż będąc nie zagrożony, mógł z łatwością tak postąpić. Uczynił inaczej, zaryzykował wykop, a wykonał to tak nieudolnie, że napastnik Gwardii, chcąc nie chcąc musiał ułokować piłkę w siatce. Ten nierozważny krok pozostanie wiekopomną „zasługą” Bema.

Podkreślając winę Bema, nie zamierzam bynajmniej umniejszać waleorów Gwardii. Miałła ona lepszy atak i dzięki temu była bardziej niebezpieczna. Szybciej i pomysłowiej przeprowadzała akcje zaczepne, grała bardziej nowoczesnie, nie wysyłając się na zawile kombinacje. Po dojściu do pola karnego, miała już wyrobioną pozycję do strzału, a pod tym względem ŁKS jej nie dorównywał. I to musimy zapisać na minus łodzian.

Uśmiechnij się



Bez podpisu...

Kiedy wmiestany w tłum o-puszczaliśmy Stadion Dziesięciolecia, nasłuchiłem się wielu uwag o grze ŁKS.

„Nie rozumiem co chcą od tej drużyny. Rzucają na nią gromy (mowa o wynikach w pucharze Europy) a przecież zagrała zupełnie dobrze. W ataku same młode chłopaki, może trochę za mało strzelają, ale po przerwie naciśnęli. Tylko ten bramkarz... Czy ŁKS nie może postarać się o lepszego?”



I z tymi uwagami się zgadzam, bo gra była równorzędna, z lekką przewagą ŁKS w drugiej połowie. Mecz powinien zakończyć się wynikiem remisowym, który byłby najlepszym odzwierciedleniem stosunku sił.

O bramkarzu wypowiedziałem swoją opinię, więc teraz kilka słów o ataku. Moim skromnym zdaniem jest to atak przyszłości i należy na niego stawiać, o ile Sass zdoła poprawić swoją grę. Nabrat on jakiejś manieri, która należy wytyczyć i to za całą sta nowocześnie. Sass siląc się na efektowne sztuczki, chce odgrywać rolę primadonny boiskowej i dlatego gra poniżej możliwości. Mam poważną obawę, że ostatni awans (powołanie do kadry) do reszty przewrócił w głowie temu milemu chłopakowi. Zdaje się, że ktoś „zażył z mańki” kapłana sportowego PZPN, podsuwając mu podobną koncepcję, bo Sass na takie wyróżnienie jeszcze nie zasłużył. Chyba mecz z Gwardią przekonał p. Kruga, że podobny pomysł jest przedwczesny.

Montując atak przyszłości trzeba się wreszcie obejrzeć, ko mu powierzyć prawa flankę. Stachura, Sass, Szymborski, Kazmierczak, stanowić powinni nie złe dobrana czwórka. A kto piąty? Jest chyba tylko jeden kandydat. Stawiam na Kowaleca, bo na tej pozycji, pozornej nowej dla niego, będzie bez porównania lepszy, niż na tak nie odpowiadającej mu lewej flance. Kowalec na prawym skrzydle powinien wnieść więcej energii i zdecydowania do ofensywnych poczynań, czego do tej pory nie był w stanie uczynić. Nie należy przy tym zapominać, że jest jeszcze Wieteski.

Dziewiętnasta runda rozgrywek ligowych powinna być dla ŁKS momentem przełomowym, jeżeli chodzi o ustalenie składu, głównie ataku i doborze bramkarza. W bramce może grać na wet Hofman, nie ma bowiem najmniejszej obawy o to, żeby spisał się gorzej, niż to czynił Bem. Ostatnie trzy mecze dają kierownictwu ŁKS możliwość wypracowania odpowiedniej koncepcji.

Porażka z Gwardią zepchnęła łodzian o szczebel niżej w tabeli. Są dzisiaj na 7 miejscu. Postarała się o to również Polonia Bydgoska, która rozgromiła nieoczekiwanie Cracovię 6:0. Górniki (Zabrze) zrealizował ambitny plan — pokonał Legię 1:0 i nie bacząc na to, że pozostały jeszcze trzy terminy, możemy już dzisiaj składać mu życzenia jako nowo kreowanemu mistrzowi Polski.

Dzisiaj jest wątpliwe, czy Lechia zdoła na finiszu wyprzedzić Polonię bytomską, która dzięki zwycięstwu 3:0, odniesionemu nad Wisłą, wysunęła się na drugie miejsce w tabeli. Są więc realne możliwości, że tytuł mistrza i wicemistrza Polski przypadnie czołowym drużynom Śląska.

Ruch przypieczętował los Górnika (Zabrze), który przegrawszy 0:1, po raz czwarty będzie zmuszony pożegnać pierwszą ligę. Nie wiemy jeszcze, kto będzie mu towarzyszyć w tym smutnym marszu, bowiem Pogon urwykając dwa punkty, Lechia (1:0) znów wyprzedziła Cracovię, spychając ją na przedostatnie miejsce.

Sytuacja wyjaśni się niebawem, bowiem w rozgrywkach ligowych będziemy teraz mieli trzytygodniową przerwę. Od wczoraj nasza kadra, zgrupowana na obozie w AWP w Warszawie, rozpoczęła przygotowania do spotkań międzypaństwowych z Hiszpanią i Finlandią. Kazimierz Rozmysłowicz.

Szwed w drużynie Londynu Finaliści mistrzostw świata w Łodzi

George White i Jack Unstead. Pozostali zawodnicy to: — Jack Biggs — Australia, Ray Chiesp — Australia, Jimm Sgnibb — Londyn, Perry Amall — Londyn.

Kierownikiem drużyny jest M. Geoden. Drużyna Tramwajarza wystąpi w składzie wzmocnionym zawodnikami kadry narodowej: Waloszkim, Kepa i prawdopodobnie aktualnym mistrzem Polski na rok 1959 — Kwoczała.

Z Tramwajarza wystąpią: Krakowiak, Mirowski, Sumiński i Strzelecki.

Udana impreza LPZ

W pięknym lesie — w Dąbrówce — za Złotym, byliśmy ostatnio świadkami imprezy sportowej, zorganizowanej przez LPZ.

Moc młodzieży. Wspaniała pogoda. Godny podziwu zapal wśród startujących.

Cieszy nas bardzo, że LPZ zaczęła coraz większą uwagę zwracać na marsze i strzelectwo sportowe.

Strzelectwo było przedmiotem dotychczas dziedzina sportowa, a chętnych uprawiania tej gałęzi sportu jest w naszym mieście sporo.

Dzięki akcji LPZ podniesie się i ewentualnie poziom strzelectwa sportowego i zaczniemy z powodzeniem rywalizować z innymi miastami Polski.

W zawodach „kościuszkowski” na szczeblu wojewódzkim udział wzięło 318 zawodników ze 106 patroli.

Pierwsze miejsce zajęli zawodnicy Łódź-Srodmieście, 2) Łódź-Bałuty, 3) Piotrków.

Najlepsze zespoły łódzkie wzięły udział w spotkaniach finałowych, które rozegrane zostaną 9-11 we Wrocławiu.

Błąd sędziego pozbawił rugbistów Włókniarza zwycięstwa

Rugbiści Włókniarza dokonali wyczynu nie lada — zremisowali 3:3 z trzykrotnym mistrzem Polski, AZS AWF. Mają oni nawet uzasadnione pretensje do sędziego o ten wynik, nie uznał im bowiem regularnie zdobyte bramki, dając im 5 punktów. Gdyby nie ten błąd, łodzianie mieliby wygrać mecz 3:3.

Goście byli zdumieni świetną postawą obronna łodzian. Przyjechał w najbliższym składzie i byli pewni zwycięstwa. Atakowali lepiej, to prawda, lecz nie byli w stanie sforsować łódzkiej obrony. W drużynie Włókniarza wyróżnił się Gładysz, zdobywca punktów.

Gafa popełniona przez sędziego pozbawiła Włókniarza szans na zdobycie tytułu mistrza Polski. Łodzianom pozostał jeszcze jeden mecz do rozegrania, w którym zmierzą się z AZS w Gdańsku. Remis w Łodzi sprawił, że obecnie najpoważniejszym kandydatem na mistrza Polski jest drużyna Czarnych z Bytomia.

Listy do redakcji

WNIOSKI POD ADRESEM UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO

Wykłady Uniwersytetu Powszechnego, popularyzujące wśród społeczeństwa różne kierunki wiedzy, to inicjatywa naprawdę bardzo słuszną i pożyteczną. Uważam, jednak, że nie wszyscy chętni (nawet mieszkańcy Łodzi) mogą brać w nich udział ze względu na różne zajęcia popołudniowe. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, jeśli chodzi o mieszkańców województwa.

W związku z tym chciałbym zapytać kierownictwo UP, czy możliwe byłoby stenografowanie powyższych wykładów (również ciekawych pozycji dyskusji) i rozsyłanie ich wśród zainteresowanych, oczywiście za odpowiednią opłatą. Tym samym uniwersytet rozszerzyłby bardzo zakres swej działalności i umożliwiłby mieszkańcom naszego województwa zapoznanie się z wieloma interesującymi ich zagadnieniami. Przypuszczam, że chętnie z takiego skryptu korzystaliby również uczęszczający na wykłady. Uważam, że propozycja moja jest naprawdę godna rozważenia i że realizowanie jej przyniesie do entuzjazmem wielu miłośników wiedzy.

W. WOJTACKI z Tomaszowa

TRZY PYTANIA?

Korzystając z gościnnych lamów waszego pisma chciałbym zapytać, czy dodatkowe zadymienie naszego miasta przez spalanie opadłych liści na terenach zadymionych, jest właściwe. Jeśli zaś nie, to dlaczego kierownictwo szkoły znajdującej się przy ul. Wierzbowej róg Jaracza toleruje to, iż w czasie przerwy uczniowie palą dookoła szkoły ogniska. Wreszcie, czy nie należałoby milicyjnie zakazać wniecania ognisk w obrębie miasta?

F. V.

RADIO

WTOREK, 6 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

5.00 Wiadomości. 5.30 Muzyka poranna. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.30 Omówienie aud. szkolnych i oświat. 6.40 „Radio-Reklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.15 Muzyka poranna. 7.45 Aud. szkolna dla dzieci starszych. „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegład prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualność. 9.00 Aud. szkolna dla klasy IV. 9.20 Gitara i piosenki. 9.40 Aud. dla przedszk. pt. „Strzaśka deflata”. 10.00 (L) Koncert ork. LRPR pd. Henryka Deblucha. 10.30 Poranny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 11.10 „Mieczek” — opow. 11.30 Melodie operetkowe. 12.04 Z cyklu: „Lądowe zespoły regionalne”. 12.20 Muzyka hiszpańska.

13.00 Aud. szkolna dla klas V-VIII z cyklu: „Szkolne zespoły grają i śpiewają”. 13.20 Bułgarskie melodie ludowe. 13.30 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Jazda na powietrzu”. 13.50 K. William: Z rodzinnego kraju — suita. 14.00 Wiadomości. 14.05 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 14.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR pd. Edwarda Ciukczy — Piotr Wojcieszko — obój. 15.01 Informacje. 15.05 Melodie rozrywkowe. 15.30 Z zycia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra zespołu J. Wasilka. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.45 „Opowieści o dzieciństwie” — fragment noweli. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 „Radio-Reklama”. 17.55 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.00 Wiadomości. 18.05 Aud. literacka. 18.25 Koncert zyczeń. 19.00 „Sylwetki kompozytorów — Fr. Sieldieu”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie piosenki i tańce ludowe. 20.40 Ze wsi w o wsi. 21.00 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.55 Wiadomości.

PROGRAM II

5.30 Wiadomości. 5.35 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.47 Omówienie aud. szkolnych i oświat. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegład prasy. 8.45 Organy kinowe. 9.00 Magazyn muzyczny. 9.40 Orkiestry, zespoły i soliści. 9.50 Muzyka rozr. 11.00 Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 11.30 Melodie operetkowe. 10.00 (L) — Pr. I — Koncert w wyk. orkiestry LRPR pd. Henryka Deblucha. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 14.20 (L) — Pr. I — Koncert rozrywkowy w wykonaniu ork. mandolinistów LRPR pd. Edwarda Ciukczy — Piotr Wojcieszko — obój. 15.00 Wiadomości. 15.10 Z cyklu: „Lądowe zespoły regionalne”. 15.30 Dia dziecięce. 15.40 Now. t. „I ty zostaniesz Indianinem”. 16.00 Muzyka symfoniczna. 17.05 (L) Felieton literacki. 17.20 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.35 (L) Audycja problemowa dla wsi. 17.50 (L) Muz. ludowa. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy pd. Edwarda Ciukczy. 19.15 „Podróże do Parlandii”. 19.45 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Czerwosławskiej. 20.00 „Nefru” — opera radiowa. Ork. Rozgł. Warszawskiej i zesp. chóralny dyr. S. Skrowaczewski. 20.59 „Tydzień w telewizji”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 Muz. tan. 23.00 Wiener Festwochen — 1959 r. Odtw. i czeski. 23.30 Polskie piosenki i tańce ludowe. 23.40 Ze wsi w o wsi. 23.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.55 Wiadomości.

(56)

AGATHA CHRISTIE

A.B.C.

„Zabawne” — pomyślał i roześmiał się z cicha.

Silnie pchnął drzwi. W tej samej chwili zachwiał się i padł twarzą naprzód.

ROZDZIAŁ XXXI

HERKULES POIROT ZADAJE PYTANIA

Był pogodny dzień listopadowy. Doktor Thompson i nadinspektor Japp przyszli do Poirot, aby zawiadomić go o wyniku wstępnej rozprawy przeciwko Aleksandrowi Bonaparte Custowi.

Poirot miał lekki bronchit, nie mógł więc iść do sądu i na szczęście mnie tam też nie wysłał.

Przysięgli orzekli, że powinien odbyć się proces — powiedział Japp. — No i na tym koniec.

— Ale w takich przypadkach i w tym stadium — powiedziałem — oskarżony ma już zwykle obrońcę.

— Tak się zwykle dzieje — potwierdził Japp. — Myślę, że młody Lucas podejmie się tej sprawy. To, że się tak wyrażę, wielki ryzykant.

Ale cóż, w danym wypadku linia obrony może opierać się jedynie na obiedzie.

Poirot wstrząsnął ramionami.

— Taki kierunek obrony doprowadzi do zamknięcia w zakładzie. A zamknięcie do końca życia niewiele jest lepsze od śmierci.

— Lucas może liczyć również na coś innego — podjął Japp. — Cust ma doskonałe alibi na okoliczność morderstwa w Bexhill. To może osłabić pozycję oskarżenia. Chociaż i my jesteśmy tutaj bardzo silni. W każdym razie Lucas może wymyślić coś oryginalnego. Ten młody człowiek bardzo chce zwrócić na siebie uwagę.

— A jaka jest pańska opinia, doktorze? — zwrócił się Poirot do Thompsona.

— O Custie? Słowo daje, nie wiem, co powiedzieć. Doskonale gra rolę człowieka normalnego. Naturalnie jest epileptykiem.

— Jego aresztowanie wyglądało bardzo dramatycznie — wtrącił.

— Właśnie. Wszedł do komisariatu policji w Andover i dostał ataku. Tak, to była odpowiednio efektowna kurtyna po ostatnim akcie dramatu. ABC od początku starannie przygotowywał efekty.

— Czy to możliwe, żeby ktoś popełnił zbrodnię i nie wiedział o tym? — zapytałem. — Mam wrażenie, że Cust przeczy z całym przekonaniem.

— Nie należy wierzyć teatralnym pozom — uśmiechnął się doktor Thompson — i rozmaitym „przysięgam na Bogal” Moim zdaniem Cust doskonale zdaje sobie sprawę, że popełnił to morderstwo. Jeżeli zaś chodzi o pańskie pytanie — doktor zwrócił się do mnie — jest zupełnie możliwe, że cierpiący na chwilową utratę pamięci epileptyk może nie wiedzieć, co w tym okresie robił. Na ogół jednak przeważa pogląd, że czyny popełnione w takim stanie

muszą być zgodne z ogólnym charakterem choroby.

Począł obszernie rozwodzić się nad tą kwestią opowiadając o grand mal i petit mal, prawdę mówiąc, zrobił mi zupełny zamęt w głowie. To się często zdarza, gdy uczony wygłasza wykład na temat swojej specjalności.

— Mimo wszystko — ciągnął — jestem przeciwnikiem teorii, że Cust dopuścił się tej zbrodni nieswiadomie. Teorii takiej można by bronić, gdyby nie listy do pana Poirot. Listy stanowią jej przeczą. Dowodzą premedytacji i starannego przygotowania.

— Ale kwestia listów nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona — wtrącił Poirot.

— Bardzo to pana dreczy, prawda? — Oczywiście. Listy były pisane do mnie. W tej sprawie Cust milczy nadal jak zaklety. Dopóki nie zrozumie powodu, dla którego listy te były pisane do mnie, nie uznaję, że zagadka została rozwiązana.

— Tak, rozumiem to z pańskiego punktu widzenia. Nie podejrzewa pan, że Cust kiedykolwiek w życiu mógł zeknąć się z panem?

— To niemożliwe.

— Mam! Pańskie imię!

— Moje imię?

— Tak. Matka obarczyła Custa dwoma szczególnie pompatycznymi imionami: Aleksander i Bonaparte. Widzi pan skojarzenie? Aleksander — wojownik, któremu światła było mało do podobojów. Bonaparte — wielki cesarz Francuzów. Cust szukał przeciwnika, przeciwnika, że się tak wyrażę, własnej klasy. No i znalazł pana. Herkulesa, słacza.

— Pańskie słowa, doktorze — powiedział Poirot — są wysoce sugestywne. Zapładniają umysł.

— Cóż, to tylko luźny pomysł. No, pora na mnie.

Doktor Thompson pożegnał się i wyszedł, Japp został.

— Macie zmartwienie z tym alibi? — spytał Poirot.

— Mamy — przyznał nadinspektor. — Ja w nie nie wierzę, bo na pewno nie jest prawdziwe. Ale diabełnie trudno będzie je obalić. Ten Strange ma charakter.

— Co to za człowiek?

— Pod czterdziestkę, tegł, stanowczy, bardzo pewny siebie, inżynier górnik. Sam zgłosił się do sądu i zażądał, żeby koniecznie dziś przyjeżdżo jego zeznania. Wybiera się do Chile. Miał wrażenie, że sprawa zakończy się z miejscą. Nigdy nie widziałem bardziej stanowczego człowieka.

— Rozumiem. Taki jegomość, co za nie nie przyzna się do omyłki — dodał Poirot.

— Tak. Mówi z przekonaniem i bardzo trudno to podważyć. Zaklina się na wszystkie świętości, że zacepił Custa w hotelu White Cross w Eastbourne wieczorem dwudziestego czwartego lipca. Był sam i chciał z kimś pogadać. Jestem prawie pewien, że Cust to idealny słuchacz. Nigdy nie przerywa. Po kolacji Strange grał z Custem w domino. Strange jest zdaje się mistrzem w tej grze i był zadowolony, gdy w Custie znalazł równorzędnego partnera. Wie pan, jakimi zapalenkami są gracie w domino. Potrafia bawić się kamieniami przez długie godziny. Tak też było z naszymi znajomymi. Cust chciał już pójść spać, ale Strange nie zgodził się na to i przysięga na wszystko, że grał co najmniej do północy. Sprawdziłismy. Tak było istotnie. Rozstali się dziesięć minut do północy. Jeżeli więc Cust był w hotelu White Cross w Eastbourne dziesięć minut po północy, nie mógł uduśić Betty Barnard na plaży w Bexhill między północą, a pierwszą.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00. Jacy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-44. Sekr. odnow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-97, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Euro Ogłoszeń 311-50, 398-00, wewa 30. Czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata kwartalna zł 37.50. Prenumerata półroczna zł 67.50. Prenumerata roczna zł 112.50. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wiloza 48, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.